52 MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W BUDAPESZCIE

PAPIESKI KOMITET MIĘDZYNARODOWYCH
KONGESÓW EUCHARYSTYCZNYCH

„W tobie są wszystkie me źródła”

Eucharystia: źródło chrześcijańskiego życia i misji

NEK 2020
BUDAPEST • HUNGARY

Rozważania teologiczno-duszpasterskie przygotowujące do 52 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie, Węgry 13-20 września 2020

KATOWICE 2019

Spis treści

1. Wstęp

1.1. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

1.2. Węgry

1.3. Cele Kongresu

2. „W Tobie jest źródło życia"

2.1. Bóg jest źródłem życia.

2.2. „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do mnie i pije"

2.3. „W tobie są wszystkie me źródła" (*P*s 87, 7)

3. Eucharystia, źródłem życia chrześcijańskiego

3.1. Podstawy w Starym Testamencie

3.2. Od wieczerzy Pańskiej do Eucharystii Kościoła

3.3. Synteza średniowieczna

3.4. Reformacja protestancka i Sobór Trydencki

4. Eucharystia na II Soborze Watykańskim II

4.1. Eucharystia źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego

4.2. Eucharystia buduje Kościół

5. Sprawowanie Eucharystii, źródła i szczytu życia kościelnego

5.1. Celebracja eucharystyczna, źródło życia chrześcijańskiego

5.2. Kult Eucharystii poza Mszą św

6. Eucharystia, źródło z którego przekształcane jest stworzenie

6.1. Kosmiczne znaczenie Eucharystii

6.2. Msza na Ołtarzu Świata

6.3. Eucharystia i przekształcenie stworzenia

7. Eucharystia, *źródło* świętości

7.1. Wzór węgierskich męczenników XX wieku

7.2. Powszechne powołanie do świętości

7.3. W codziennym życiu

8. Eucharystia, *źródło* misji i braterskiej służby

8.1. Sakrament spełnionej misji

8.2. Z Emaus do Jerozolimy

8.3. Eucharystia i posługa braterska; diakonia w Kościele

8.4. Eucharystia i jedność ochrzczonych: komunia Kościoła

8.5. Eucharystia dla pojednania

9. Ave verum corpus natum de Maria Virgine

WSTĘP

1.1 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne są jedną z wielkich publicznych manifestacji Kościoła, które podkreślają i zaznaczają ważność Eucharystii w życiu chrześcijan i w praktyce kościelnej. Mając swój początek w 1881 r., aby oddawać cześć Jezusowi Chrystusowi, prawdziwie obecnemu w Eucharystii i dawać świadectwo Jego nieskończonej miłości do świata, doprowadziły do historycznego procesu rozwoju zdolności wspólnot chrześcijańskich do dawania odpowiedzi na ludzkie oczekiwania i przyczynia się do budowy świata bardziej ludzkiego, sprawiedliwego i pokojowego, którego korzenie tkwią w sprawowaniu Eucharystii.

Węgry już wcześniej były gospodarzem pamiętnego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w 1938 r. w Budapeszcie. Osiemdziesiąt lat później wydarzenie to będzie ponownie obchodzone w tym samym miejscu, ale w bardzo odmiennych okolicznościach historycznych i społecznych.

1.2 Węgry

Węgry mają bardzo głębokie korzenie chrześcijańskie. Ich pierwszy król, św. Stefan (1000-1038), doprowadził naród węgierski do wspólnoty chrześcijańskich narodów Europy. Pośród średniowiecznych domów królewskich Europy, dynastia Arpadów dała Kościołowi katolickiemu znaczną liczbę świętych. Nie zabrakło ich jednak w nowszych czasach, w tym męczenników, którzy oddali swoje życie za innych. Wiara chrześcijańska,

nauczanie i przykład przodków podtrzymywały naród węgierski podczas burz dziejowych. Dzisiaj nadal aktualne jest stare powiedzenie: *„nasza przeszłość jest naszą nadzieją; naszą przyszłością jest Chrystus ”*.

Węgry zaplanowały swój ostatni Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny wokół hasła „*Eucharistia, vinculum caritatis*”. Świat przeżywał w tym czasie wielkie napięcia i istniało wielkie pragnienie pokoju w obliczu nowej, najwyraźniej nieuniknionej wojny. W hymnie kongresowym wierni śpiewali: „*O Panie, zjednocz na nowo w pokoju wszystkich ludzi i narody*”, a udział pół miliona osób w procesji i Mszy św. końcowej stały się pewnego rodzaju demonstracją ludu na rzecz pokoju i przeciw grożącej wojnie.

Ale nie pomogło to w powstrzymaniu drugiej wojny światowej, która przyniosła Węgrom wiele zmagań i ofiar. Następnie, po wojnie, chrześcijanie byli prześladowani i uciskani przez dyktatorski reżim komunistyczny. Zlikwidowano zakony i zgromadzenia zakonne; wielu księży i świeckich było więzionych lub deportowanych do obozów pracy. Reżim, który deklarował się jako ateistyczny, podjął nieustanną kampanię tortur i represji, obejmującą zniesienie szkół katolickich, z wyjątkiem ośmiu kolegiów oraz zakaz praktyk religijnych. Wszystko to spowodowało, że setki tysięcy ludzi szukało schronienia za granicą.

Wiara i wartości chrześcijańskie przetrwały, przechodząc „do podziemia” i były przekazywane młodym pokoleniom przez żywe wspólnoty „nielegalne”. W ten sposób liczba praktykujących katolików znacznie się zmniejszyła, natomiast dwa lub trzy pokolenia wzrastały bez jakiegokolwiek wychowania religijnego. Jest to przyczyną powszechnej ignorancji religijnej, obojętności

wobec wiary, a czasem nawet pewnej wrogości wobec Kościoła, będących następstwem dziesięcioleci propagandy antyklerykalnej.

Po wyzwoleniu i zmianie reżimu w 1989 r. nastąpiła na Węgrzech pewna odnowa praktyk religijnych. Powrót demokracji umożliwił otwarcie na nowo żłobków, szkół, szkół wyższych i uniwersytetów zarówno katolickich, jak i innych tradycji religijnych. W życiu politycznym i w ustawodawstwie zaczęły pojawiać się na nowo pewne wartości chrześcijańskie. Wiele kościołów zostało ponownie otwartych dla kultu, zbudowano nowe kościoły, a wspólnoty chrześcijańskie różnych tradycji zyskały częściową rekompensatę materialną. Podczas gdy różne formy życia konsekrowanego wznowiły właściwą sobie działalność z nową energią, to na cały kraj rozprzestrzeniła się posługa Caritas, a coraz więcej ludzi świeckich uczestniczy obecnie w życiu parafialnym i wspólnotowym.

Jednak w ciągu trzydziestu lat od 1989 r. wiele rzeczy zmieniło się też na gorsze. Podobnie jak w innych krajach postkomunistycznych, tak też i na Węgrzech obraz życia religijnego i wiary został osłabiony z powodu sekularyzacji, laicyzacji, pragnienia dobrobytu materialnego, relatywizmu i agnostycyzmu. Doprowadziło to do wzrostu średniego wieku wiernych i zmniejszenia liczby praktykujących, tak że na dziesięć milionów Węgrów tylko niecałe 7% do 10% ludności uczestniczy w niedzielnej Mszy św. Kryzys dotknął także życia rodzinnego oraz powołań do kapłaństwa i życia zakonnego z powodu trudności ewangelizacji wśród młodzieży. Mniej skuteczna staje się również społeczna obecność Kościoła, pomimo, że większa liczba dorosłych zwraca się do wspólnot chrześcijańskich w poszukiwaniu odpowiedzi na podstawowe pytania życiowe.

1.3. Cele Kongresu

Przygotowania do Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w 2020 r. i jego obchody oferują katolikom i osobom, z którymi są blisko związani, poprzez dziedzictwo kulturowe i przyjaźń, niezwykłą okazję, by stanąć ramię w ramię przed społeczeństwem i dawać publiczne świadectwo swej wiary. Współczesny człowiek, jak powiedział papież św. Paweł VI: „chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”[1].

Dlatego też Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny staje się dla katolików szansą umocnienia wiary i dzielenia się nadzieją, życiem i radością z tymi, którzy idą tą samą drogą, poczynając od eucharystycznego źródła Zmartwychwstałego Chrystusa.

Poprzez uczestnictwo w Eucharystii umacnia się wiara osób wierzących, odnawia się ich tożsamość chrześcijańska i pogłębia się ich komunia z Chrystusem oraz z ich braćmi i siostrami. W ten sposób chrześcijanie, w społeczeństwie zdominowanym przez dyktaturę relatywizmu, mogą dawać świadectwo prawdzie przed światem z wysoko podniesionymi głowami, z odważną pogodą ducha oraz miłością i łagodnością, naśladując przykład Chrystusa.

Ponadto Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny jest okazją do umocnienia dialogu między chrześcijanami ufając, że istnieje znacznie więcej rzeczy, które nas jednoczą niż te, które nas dzielą. Pod przewodem Ducha Świętego jesteśmy pociągnięci do słuchania i zrozumienia, aby rozwiązać te pytania, które pozostają otwarte, i do szukania w prawdzie naszej przyszłej wspólnej drogi.

[1] PAWEŁ VI, Adhort. ap. *Evangelii nuntiandi*, 8 grudnia 1975, n. 41

Tylko połączone świadectwo wierzących może zaproponować niewierzącym Dobrą Nowinę zbawienia.

Dla ludzi każdej klasy i uwarunkowań społecznych, którzy szukają Boga, Kongres kieruje *kerygmat*, pierwsze głoszenie Ewangelii: Bóg, źródło wszelkiego życia, kocha bezwarunkowo każde ze swoich stworzeń. Z tego powodu posłał nam swego jedynego Syna, Jezusa Chrystusa, który stał się ciałem w łonie Dziewicy Maryi. Swoimi słowami i orędziem, swoją śmiercią i zmartwychwstaniem przekreślił nasze grzechy i poprzez działanie Ducha Świętego żyje na zawsze w swoim Kościele. Ktokolwiek dobrowolnie postanawia odwrócić się od zła i przyjąć Chrystusa jako Zbawiciela, wchodzi przez chrzest w tę wielką rodzinę odkupionych i buduje wielką wspólnotę dzieci Bożych.

W skali globalnej w Kongresie Eucharystycznym dziękujemy Chrystusowi i uwielbiamy Go, jedynego, który jest zdolny, by ofiarować swe życie. Modlimy się, aby radość płynąca ze źródła eucharystycznego rozprzestrzeniła się nie tylko na całe Węgry, ale także na kraje Europy Środkowej, na całą Europę i na cały świat. W ten sposób wszyscy możemy odnaleźć chwilę odnowy duchowej, ewangelicznej reorientacji, okruchu wiary, który przezwycięży niepewność, światło nadziei dla smutnych i odrobinę miłości, która zwycięży nad samotnością i izolacją.

2. „W TOBIE JEST ŹRÓDŁO ŻYCIA”

2.1. Bóg jest źródłem życia

Podstawową prawdą Pisma Świętego jest ta, że Bóg jest źródłem wszelkiego życia, ponieważ od Niego pochodzi wszystko, czego my ludzie potrzebujemy, zarówno dla naszego życia naturalnego, jak i nadprzyrodzonego[2]. Istotne pierwiastki życia na ziemi są same w sobie Jego darem. Już w symbolicznym opisie stworzenia mężczyzny i kobiety (por. *Rdz* 2, 4b-25) bardzo wyraźnie ukazano, że Bóg nie tylko stworzył człowieka, ale umieścił go w rajskim Ogrodzie, pełnym wszelkiego rodzaju drzew owocujących i nawadnianym przez cztery rzeki. Człowiek jest więc wdzięczny Bogu nie tylko za swoje życie, ale także za wszystkie dobre rzeczy niezbędne, by je podtrzymać.

Miłość i troska Boga znajdują się również w centrum opisu pielgrzymowania Izraela przez pustynię. Jest to ten sam Pan, który przez Mojżesza dostarcza niezbędnego pożywienia w postaci manny i przepiórek (*Wj* 16, 1-15) i który sprawia, że woda wypływa ze skały (*Wj* 17, 1-17; *Lb* 20, 1-13). Późniejsza tradycja biblijna mówi o nich jako o darach udzielanych bezpośrednio przez Boga. Wizję tę można znaleźć przede wszystkim w Psalmach: „*Rozłupał skały w pustyni i jak wielką otchłanią obficie ich napoił. Wydobył ze skały strumienie, i wylał wodę jak rzekę. …. spuścił jak deszcz mannę do jedzenia: dał im zboże z nieba. Człowiek chleb mocarzy spożywał - żywności zesłał im do syta*” (*Ps* 78, 15-16. 24-25). „*Prosili i przywiódł przepiórki, i nasycił ich chlebem z nieba. Rozdarł skałę i spłynęła woda, popłynęła w pustyni jak rzeka*” (*Ps* 105, 40-41).

[2] Wierni Kościoła bizantyńskiego każdego ranka modlą się w liturgii godzin: *w Tobie jest źródło życia i w Twej światłości oglądamy światłość.*

Jeśli chodzi o tradycję wody, nawet jeśli tryskała ze skały, jej pierwotnym źródłem był sam Bóg. Woda nie jest więc przedstawiana po prostu jako coś do picia, ale także jako symbol dóbr duchowych, które pochodzą od Boga. Istotnie, w niektórych fragmentach Starego Testamentu przeważa ta interpretacja: „*W Tobie jest źródło życia i w Twej światłości oglądamy światłość”* głosi Psalmista (*P*s 36, 10). Prorok Jeremiasz gani Izraela za niewierność w następujący sposób: „*Podwójne zło popełnił mój naród: opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody*” (2, 13). Szczególnie warta uwagi jest obietnica, jaką czytamy w hymnie proroka Izajasza: „*Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulęknę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze zdrojów zbawienia*” (12, 2-3)[3].

Wszystkie te teksty biblijne potwierdzają zatem, że Bóg jest źródłem, z którego wypływają wszystkie dary, których potrzebujemy dla naszego zbawienia.

2.2. „Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do mnie i pije”

W Nowym Testamencie woda jako symbol dóbr duchowych pojawia się przede wszystkim w Ewangelii według św. Jana. Jezus w świątyni w Jerozolimie, w ostatnim dniu Święta Namiotów, mówi swoim słuchaczom: „*Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza*” (7,37-38). Podczas trwającego siedem dni Święta Namiotów, pobożni Żydzi zwykli wspominać pielgrzymowanie na pustyni i podczas uroczystości

[3] Warto też wspomnieć zachętę, jaką znajdujemy u Deutero-Izajasza: „*O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, <dalejże, kupujcie> bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko!*” (55,1).

kładli szczególny nacisk na wodę jako dar od Boga, źródło życia. Podczas siedmiu dni święta, wczesnym rankiem, tłum szedł za kapłanami i lewitami do sadzawki Siloe, aby zbierać wodę w złotych amforach, recytując: „*Z weselem wodę czerpać będziecie ze zdrojów zbawienia*". Gdy powrócił następnie do świątyni, woda była wylewana na ołtarz. To właśnie w kontekście tej celebracji, Jezus określił siebie jako źródło, do którego odnoszą się słowa proroka[4].

Nie powinniśmy jednak zapominać, że ewangelista odnosi się do słów Jezusa o Duchu Świętym, który jest dany tym, którzy wierzą w Chrystusa poprzez Jego uwielbienie na krzyżu i przez paschalne wydarzenie Jego śmierci i zmartwychwstania. W oczekiwaniu na Zesłanie Ducha Świętego Chrystus daje już swojego Ducha na krzyżu, gdy mówi: „Powierzam ducha mojego" (*Łk* 23, 46)[5]. A z boku Jezusa, przebitego włócznią żołnierza, pochodzi krew i woda (*J* 19,34), która w tradycji kościelnej odnosi się do sakramentów chrztu (woda) i Eucharystii (krew).

Jak modlimy się w prefacji uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa: „*On wywyższony na krzyżu, w swojej nieskończonej miłości ofiarował za nas samego siebie. Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła, aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia*"[6]. Eucharystyczna interpretacja krwi Chrystusa jest również wsparta ostatnią częścią mowy o „Chlebie życia", którą znajdujemy w rozdziale 6 Ewangelii według św. Jana, gdzie Jezus

[4] Począwszy od Orygenesa zaczęła mieć pierwszeństwo druga interpretacja, zgodnie z którą rzeki żywej wody wypływały z tych, którzy uwierzyli w Chrystusa. Dziś jednak większość znawców Pisma Świętego, ze względu na starotestamentalne korzenie i charakter Święta Namiotów, utrzymuje, że rzeki żywej wody wypływają z Chrystusa. Por. R. SCHNACKENBURG, Das Johannesevangelium II, Freiburg 1980, 214; J.RATZINGER/ BENEDYKT XVI, Jezus z Nazaretu cz. I, Kraków, 2007, s. 207.

[5] Por. I. DE LA POTTERIE, *Studi di cristologia giovannea*,Genova 1986, 285.

[6] Ta prefacja ze Mszału Rzymskiego powtarza augustiańską interpretacji *Tractus in Iohannis Euangelium*, CXX, 2; w: *Nuova Biblioteca Agostiniana* (NBA), vol. XXIV/2, s. 1912.

mówi o swoim ciele jako o pokarmie i swojej krwi jako o napoju (6, 53-58). Krew i woda pojawiają się ponownie w pierwszym Liście św. Jana wraz z Duchem Świętym: *„Trzej bowiem dają świadectwo: Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą*" (5,7–8). Chrzest i Eucharystia stają się źródłem zbawienia przez Ducha Świętego.

Podobnie św. Paweł w pierwszym Liście do Koryntian, odwołując się do wyjścia ojców na pustyni, wspomina: „Wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a ta skała - to był Chrystus" (*1 Kor* 10, 3-4).

2.3. „W tobie są wszystkie me źródła" (*Ps* 87, 7)

Eucharystia jest źródłem życia nie tylko dla poszczególnych chrześcijan, ale dla całego Kościoła, jako wspólnoty wierzących. Doprawdy, aby Chrystus celebrowany w Eucharystii stał się odwiecznym źródłem, niezbędna jest rola Kościoła jako pośrednika.

Aby to zrozumieć, powracamy do Starego Testamentu, z którego pochodzi temat tego Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Odnosimy się do Psalmu 87, którego tekst cytujemy w całości[7]:

Budowla Jego jest na świętych górach:

Pan miłuje bramy Syjonu

bardziej niż wszystkie namioty Jakuba.

[7] Odnosimy się do psalmu zgodnie z numeracją Biblii hebrajskiej. W Septuagincie i w Wulgacie znajduje się on jako psalm 86.

Wspaniałe rzeczy głoszą o tobie,

o miasto Boże!

Wymienię Rahab i Babel wśród tych, co mnie znają;

oto Filistyni i Tyr razem z Kusz [powiedzą]:

«Ten [i ten] się tam urodził».

O Syjonie zaś będzie się mówić: «Każdy na nim się narodził,

a Najwyższy sam go umacnia».

Pan spisując wylicza narody:

«Ten się tam urodził».

I oni zaśpiewają jak tancerze:

«W tobie są wszystkie me źródła».

Psalm należy do tak zwanych „pieśni Syjonu", w centrum których znajduje się powołanie i uprzywilejowana pozycja Jerozolimy[8]. Jak mówi Psalm na początku, Pan bardziej umiłował „bramy Syjonu", to jest święte miasto, w którym znajduje się świątynia i dom dynastii Dawidów, niż wszystkie miejsca w Izraelu[9]. I ten sam Pan YHWH nadaje obywatelstwo Jerozolimy narodom pogańskim, które Go „znają".

Obietnica zawarta w psalmie zasługuje na uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, spis zaczyna się od Egiptu (Rahab) i Babilonu, dwóch śmiertelnych wrogów, którzy, wierząc w Boga Izraela, stają się obywatelami Izraela z całym związanym z tym prawem. Następnie lista zawiera cztery strony świata: Egipt/Zachód - Babilon /Wschód - Filistea i Tyr/Północ - Etiopia

[8] Pieśni Syjonu obejmują psalmy 46,48,76,84,87,122.
[9] Por. G. RAVASI, I *Salmi*. II, Bolonia, 1986, s. 800.

/Południe. W ten sposób te pięć wymienionych narodów reprezentuje cały świat skupiający się w Jerozolimie, mieście, w którym dzięki znajomości Boga narody, które wcześniej były sobie nawzajem wrogie, spotykają się w pokoju i jedności. Na zakończenie psalmu wszystkie te narody zjednoczone w kontekście celebracji liturgicznej, głoszą: „w tobie są wszystkie me źródła".

Idea, że w czasach eschatologicznych miasto Jerozolima i jego świątynia staną się źródłem wody żywej, znajduje się również w pismach prorockich: „*W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycia grzechu i zmazy"*, czytamy u proroka Zachariasza (13,1). W księdze proroka Ezechiela czytamy proroctwo o strumieniu, wypływającym ze wschodniej strony świątyni, stającym się wielką żeglowną rzeką (*Ez* 47, 1-12). Te prorocze teksty, podobnie jak psalm 87 ogłaszają powrót do warunków raju, nacechowanych obfitością, płodnością i pokojem: „*Z Syjonu wychodzi nowe stworzenie, owocne i zielone, radosne i błogosławione*"[10].

Tradycja chrześcijańska odczytuje psalm 87 w odniesieniu do Kościoła, z przekonaniem, że „Niebieskie Jeruzalem" powinno być utożsamiane z Kościołem (por. *Ga* 4, 26; *Hbr* 12, 22–24): „*Istniało przecież pewne ziemskie miasto Syjon, które niczym cień nosiło obraz owego Syjonu, o którym w tej chwili się mówi, owego Jeruzalem niebieskiego, o którym powiedział Apostoł: «Które jest matką nas wszystkich (Ga 4, 26)»*" [11]. Kościół jest wspólnotą zbawionych, pochodzących z „*każdego plemienia, języka, ludu i narodu*"(*Ap* 5, 9), którzy uwielbiają Boga „*w Duchu i prawdzie*" (*J* 4, 24) i znajdują jedność, budując jedno ciało.

[10] *Tamże*, s. 802.
[11] ŚW. AUGUSTYN, *Objaśnienia psalmów*, tłum. Jan Sulowski, oprac. Emil Stanula CSsR, Warszawa 1986, s. 122.

Jak przypomina nam św. Paweł: „*Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba*" (*1 Kor* 10, 16-17). Udział w ciele i krwi Chrystusa w celebracji eucharystycznej tworzy prawdziwą komunię z Chrystusem i buduje Jego ciało - Kościół. Wszyscy, którzy uczestniczą w sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa stają się jednym ciałem, jednością. Źródło, z którego czerpią wierni, jest pewną gwarancją jedności między nimi.

3. EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

3.1. Podstawy w Starym Testamencie

Kościół od początku swoich dziejów wierny przykazaniu Pana *„to czyńcie na moją pamiątkę!”* (*Łk* 22, 19; *1 Kor* 11, 24), sprawował Eucharystię, określając ją dwoma podstawowymi tytułami: „*Wieczerza Pańska*”(*1 Kor* 11,20) i „*Łamanie chleba*” (*Dz* 2, 42). Te dwa tytuły łączą Eucharystię z historycznym wydarzeniem Ostatniej Wieczerzy, którą Jezus spożył ze swoimi uczniami a także z innymi celebracjami Kościoła apostolskiego.

„Wieczerza Pańska”

Termin „Wieczerza Pańska” świadczy o tym, że od początku rozumiano akcję eucharystyczną jako obrzęd przeżywania na nowo tajemnicy paschalnej *Kyrios* [Pana], upamiętniając wszystko, co uczynił i powiedział w noc, kiedy został zdradzony.

Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus ofiarowuje siebie w znakach chleba i wina w proroczym działaniu, które zapowiada tajemnicę paschalną śmierci i życia: łamany chleb symbolizuje Jego ciało, które zostało wydane, a wino Jego krew, która została przelana. Dar ten jest dawany podczas posiłku „*bierzcie i jedzcie… weźcie i pijcie*” i jest ofiarowany jako wydarzenie komunii i przebaczenia. W ten sposób Ostatnia Wieczerza pojawia się jako egzegeza całego życia Jezusa przed i po wydarzeniach paschalnych. Życia, które jest wyjaśniane jako tajemnica śmierci i życia, aby wierzący mogli uzyskać przez Niego udział w życiu zmartwychwstałym.

Ostatnia Wieczerza Jezusa jest umieszczona w ramach posiłków dzielonych przez Mistrza z grzesznikami podczas Jego życia ziemskiego oraz z Jego uczniami po Zmartwychwstaniu. Siedząc przy stole z grzesznikami, Jezus ogłosił, że w Nim powszechne przebaczenie głoszone przez proroków na czasy mesjańskie stało się już rzeczywistością, i dał jasno do zrozumienia, że wszyscy są wezwani do uczestnictwa w eschatologicznej uczcie zbawienia (*Iz* 25, 6).

Jeśli chodzi o posiłki zmartwychwstałego Pana z jedenastoma, zapewniają one nie tyle jedynie przekonanie uczniów o rzeczywistości zmartwychwstania, ile o tym że *Kyrios* [Pan], nadal staje się obecny pośród swego ludu poprzez paschalny znak posiłku. Jest to szczególnie widoczne w formie nadanej wydarzeniu uczniów z Emaus, który w bardzo znaczący sposób wyraża wiarę eucharystyczną wspólnoty apostolskiej. Tutaj Zmartwychwstały Pan objawia się i jest rozpoznany jako obecny w przyjęciu Jego Słowa i w znaku łamania chleba.

Jeśli dla Jezusa celebrowanie Jego Paschy oznaczało przejście ze śmierci do życia *„umiłowawszy swoich …, do końca ich umiłował”* (*J* 13, 1), to także dla Jego uczniów pamiątka eucharystyczna jest aktem, który nieustannie powoduje przejście od śmierci do życia, głosząc obecność Zmartwychwstałego Pana w Jego Kościele.

„Łamanie chleba”

Wyrażenie to nawiązuje do tego, co było już obecne w świecie żydowskim, i przypomina o komunii, która jest ustanawiana za każdym razem, gdy chrześcijanie się gromadzą, by łamać jeden chleb i jeść wokół jednego stołu, stając się jednym ciałem - ciałem Jezusa Chrystusa.

W Dziejach Apostolskich łamanie chleba umieszczane jest w znamiennych ramach kościelnych. Ci, którzy uwierzyli *„łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca”* (*Dz* 2,46) oraz *„trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach*” (*Dz* 2,42).

Z tym łamaniem chleba na pamiątkę nowej Paschy złączone było wysłuchanie Słowa Bożego przedstawionego przez przywódców wspólnoty, braterski posiłek (*agápê*) wraz z dzieleniem się potrzebami materialnymi i wspólna modlitwa, wznoszona do Boga Ojca Jezusa Chrystusa, Mesjasza, którego przyjście było oczekiwane od wielu wieków.

Poprzez dziękczynienie za dary stołu wspólnota doświadczyła, kontynuując doświadczenie apostołów i uczniów w Emaus, obecność Zmartwychwstałego Pana, i celebrowała wydarzenie zbawcze, dokonane raz na zawsze przez śmierć i zmartwychwstanie Zbawiciela. Podobną wiarę wyraża opis łamania chleba sprawowanego przez Pawła w Troadzie podczas jego ostatniej podróży misyjnej (*Dz* 20, 7-8, 11).

Świadectwo Pawła

Począwszy od 50 roku po Chrystusie św. Paweł dzielił się ze wspólnotą w Koryncie tym, co sam otrzymał w czasie swego nawrócenia i pierwszych kontaktów z Kościołem w Antiochii i Jerozolimie. W pierwszym liście do Koryntian (11,17-34) Apostoł uważa za oczywiste, że wspólnota będzie gromadziła się jako zgromadzenie eucharystyczne, by celebrować Wieczerzę Pańską. Pobudza go to do przypomnienia czytelnikom swego listu o treści

Eucharystii i sposobie, w jaki należy w nią wierzyć, jak celebrować i przeżywać.

W Koryncie celebracja Eucharystii poprzedzona była wspólnym posiłkiem, który miał wyrażać braterską komunię. Odpowiadało to okolicznościom historycznym, w których Jezus celebrował Paschę i z których zrodziło się sprawowanie Eucharystii. Zatem zgromadzenie eucharystyczne wiązało się z braterstwem i solidarnością.

Ale to zgromadzenie, zamiast wyrażania komunii i solidarności z ubogimi, stało się okazją do podziału i nierówności. To jak mówi Paweł, nie jest już *„spożywaniem Wieczerzy Pańskiej”* , ponieważ już nie ukazuje prawdziwego znaczenia wieczerzy Jezusa ze swymi uczniami. Jeśli nie przestrzega się braterstwa, to nie można już rozpoznać w celebracji tego, o co Jezus przykazał nam czynić na Jego pamiątkę i pogardza się głębokim sensem Eucharystii

Z tego powodu Paweł ponownie proponuje to, co sam otrzymał, a mianowicie opis Ostatniej Wieczerzy. Jeśli Eucharystia jest żywą pamiątką śmierci Pana, to wówczas przyjęcie chleba i kielicha oznacza wejście w komunię życia poprzez Jego Ciało i Krew oraz stawanie się z Nim jednym ciałem. Niemożliwe jest uchwycenie rzeczywistości wydanego Ciała Chrystusa i przelanej Krwi Chrystusa w jakikolwiek sposób, który nie spełniałby wymagań braterskiej komunii.

Jan i „chleb życia”

Święty Jan Ewangelista był niewątpliwie zaznajomiony z praktyką eucharystyczną w Kościele apostolskim i chociaż nie podaje on

opisu ustanowienia Eucharystii, to dlatego, że opis ten był już znany jego wspólnotom i używany w liturgii. Ale jest jeszcze głębszy powód: ewangelista wspiera nas w zrozumieniu Eucharystii w szerszym kontekście całego doświadczenia Jezusa, który przyszedł do nas, aby dać życie i powrócił do Ojca, aby przyciągnąć nas do siebie.

Życie Jezusa rozwija się jako wielkie przejście paschalne *od Ojca do świata* (wcielenie) i *od świata do Ojca* (śmierć i zmartwychwstanie). W tym przejściu objawia się zbawienie całej ludzkości. Mowa o chlebie życia (*J* 6) umieszczona jest w tym ruchu zstępowania i wznoszenia. Eucharystia jest chlebem żywym, który zstępuje z nieba, co umożliwia wznoszenie się ku Ojcu. W obliczu zarzutów Żydów katecheza Jezusa rozwija się stopniowo, aż po wyraźne zapowiedzenie pokarmu i napoju, które są określone jako Jego ciało i krew dane za życie świata: „*Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim*" (*J* 6, 55-56).

Słowo *ciało* przywołuje ścisły związek, jaki istnieje między wcieleniem, krzyżem a Eucharystią: w niej wierzący karmi się Synem Bożym, który stał się człowiekiem, za nas umiera, i żyje w wierze Nim i w Nim, zmartwychwstałym. Tak więc Jezus przedstawia się wierzącym jako ofiara złożona w ofierze (ciało i krew) oraz jako dar powszechnego odkupienia.

3.2. Od Wieczerzy Pańskiej do Eucharystii Kościoła.

Stosunkowo niewiele jest informacji o tym, jak Eucharystia rozwinęła się w okresie patrystycznym[12]. Św. Ignacy Antiocheński

[12] J. A. JUNGMANN, *Missarum sollemnia*; Casale (1953), pp. 20 ss.

(† 115) odnosi się do niej przy wielu okazjach, ale nie odnotowuje niczego, co dotyczy obrzędu jej celebracji. Pierwszym dokumentem, który wyraźnie odnosi się do Eucharystii, jest prawdopodobnie *Didaché*, która zawiera trzy modlitwy o pochodzeniu eucharystycznym i krótki opis posiłku eucharystycznego w Dniu Pańskim[13]. Około 112 roku po Chrystusie mamy świadectwo Pliniusza Młodszego, gubernatora Bitynii i Pontu, który w liście do cesarza Trajana donosi, że chrześcijanie mieli zwyczaj „*w określonym dniu o świecie zbierać się i śpiewać na przemian pieśń kuc czci Chrystusa*" i że „*po tych obrzędach zazwyczaj rozchodzili się, i znowu zbierali się, aby spożyć wspólny i niewinny posiłek*"[14].

Tożsamość sprawowania Eucharystii była wyraźniej wyrażona około roku 160 po Chrystusie, w pierwszej Apologii Justyna, w której opisana jest wspólnota ochrzczonych jako zgromadzenie celebracji, w którym każdy jest witany pocałunkiem pokoju, w którym składane są dary chleba i wina, i w którym długa modlitwa uwielbienia i błagania jest wznoszona w Ojcu przez Jego Syna Jezusa Chrystusa, na którą wszyscy odpowiadają „Amen, Amen". Po czym następuje komunia w konsekrowanych darach, z których część jest zachowywana dla nieobecnych. Nieco później Justyn proponuje głęboką syntezę doktryny eucharystycznej i opis sprawowania Eucharystii celebrowanej w „*Dniu Słońca*"[15]. Ukształtowanie spójnej liturgii eucharystycznej jest już widoczne w przepisach kościelnych Hipolita, sięgających początku III wieku z modlitwą, która celebruje zbawcze dzieło Boga w Chrystusie w pamięci eucharystycznej wspólnoty[16].

W latach późnej starożytności i kulminacji średniowiecza celebracja i uczestnictwo w Eucharystii były postrzegane jako

[13] *Didaché*, 9-10 i 14-15.
[14] PLINIUSZ MŁODSZY, w: *Eucharystia pierwszych ojców*, Kraków 1987, s.251n.
[15] JUSTYN, *Apologia* I, 65,67; w: *Eucharystia pierwszych ojców*, Kraków 1987, s. 252 n.
[16] HIPOLIT RZYMSKI, *Tradycja Apostolska*, , w: *Eucharystia pierwszych ojców*, Kraków 1987, s. 412.

konstytutywne elementy każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Tak więc w historii Kościoła możemy podziwiać z wdzięcznością: „*rozwój form obrzędowych, poprzez które sprawujemy pamiątkę wydarzenia naszego zbawienia. Od wielorakich form pierwszych wieków, które nadal jaśnieją w obrzędach starożytnych Kościołów Wschodnich, aż po rozprzestrzenienie się obrządku rzymskiego; od jasnych wskazań Soboru Trydenckiego i mszału św. Piusa V aż po odnowę liturgiczną zamierzoną przez Sobór Watykański II: na każdym etapie historii Kościoła celebracja eucharystyczna, będąca źródłem i szczytem jego życia i misji, jaśnieje poprzez obrzęd liturgiczny z całym swym różnorodnym bogactwem*”[17].

3.3. Synteza średniowieczna

Drugi Sobór Watykański przypomina nam, opierając się na nauczaniu „*Doktora Anielskiego*”[18], że „*pozostałe sakramenty, tak jak i wszystkie kościelne posługi i dzieła apostolstwa, wiążą się ze świętą Eucharystią i ku niej zmierzają. W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb Żywy*”[19] .

To właśnie Tomasz z Akwinu w swojej Summie przedstawił syntezę średniowiecznej doktryny eucharystycznej, która stanie się wzorcem dla późniejszej doktryny o Eucharystii. Tomasz podkreślił dwa szczególne punkty widzenia[20]. Przede wszystkim Eucharystia jest najważniejszym sakramentem, ponieważ Chrystus jest w niej istotowo obecny, podczas gdy w innych sakramentach Chrystus przychodzi nam z pomocą jedynie poprzez swą łaskę i moc.

---

[17] BENEDYKT XVI, Posynod. adhort. ap. *Sacramentum caritatis*, 3.
[18] Tak Tomasz z Akwinu został on określony przez św. Piusa V, papieża w 1567. Pius IX w encyklice *Studiorum ducem,* określił go „Eucharistiae praeco et vates maximus”, [największym piewcą i poetą Boskiej Eucharystii].
[19] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Presbyterorum Ordinis* [PO] (1965), 5.
[20] Por. TOMASZ Z AKWINU, *Summa Theologie*, III, q. 65, a.3;

Zatem pozostałe sakramenty są przyporządkowane do Eucharystii, która jest ostatecznym celem życia sakramentalnego. Celem sakramentu święceń jest istotnie jej uobecnienie, a chrzest i po części bierzmowanie – jej przyjęcie. Sakramenty pokuty i namaszczenia chorych odpuszczają grzechy, aby godnie przyjąć ciało Chrystusa. Z kolei w małżeństwie, będącym znakiem jedności Chrystusa z Jego Kościołem, sprawowanie Eucharystii umacnia jedność małżonków między sobą i z Chrystusem.

W sprawowaniu Eucharystii uobecnia się zbawcza ofiara Chrystusa, Jego Pascha śmierci i zmartwychwstania. Z tego powodu Msza święta jest właściwym kontekstem dla udzielania innych sakramentów, które ze swej natury kierują nas ku Eucharystii[21].

3.4. Reformacja protestancka i Sobór Trydencki

„*O święta uczto, na której pożywamy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, dusze napełniamy łaską, i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały*". W antyfonie na pierwsze Nieszpory uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej liturgia Kościoła pozwala odczuć swój nieustanny podziw dla cudu Eucharystii i podsumowuje wiarę katolicką na temat istoty tego sakramentu[22].

Eucharystia nie tylko zawiera łaskę, podobnie jak inne sakramenty, ale także samego dawcę łaski, Chrystusa i Jego dzieło zbawcze, ofiarę zbawienia. Z tego powodu jest największym

[21] Por. *Summa Theologie*, III, q. 79, a.1;
[22] Por. JAN PAWEŁ II, List Apostolski, *Mane Nobiscum Domine*, 7 października 2004, 29,

darem[23]. Sobór Trydencki nie miał zamiaru opracowywać wyczerpującego i wszechstronnego traktatu o Eucharystii, ale po prostu odpowiedzieć na problemy wynikające z Reformacji[24] i zachować nieskazitelność tajemnicy.

Jeśli chodzi o prawdziwą obecność Chrystusa w Eucharystii, Sobór naucza, że: „*w życiodajnym sakramencie świętej Eucharystii po konsekracji chleba i wina nasz Pan Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, znajduje się prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie pod postaciami owych widzialnych rzeczy*”[25]. Ta stała rzeczywista obecność dokonuje się poprzez przeistoczenie: „*przez konsekrację chleba i wina dokonuje się przemiana całej substancji chleba w substancję ciała Chrystusa, naszego Pana i całej substancji wina w substancję Jego krwi. Tę przemianę trafnie i właściwie święty katolicki Kościół nazwał przeistoczeniem*”[26].

Ostatnio, jako alternatywę dla trydenckiej terminologii transsubstancjacji zaproponowano terminy transsignifikacji i transfinalizacji. Dla opisania tej przemiany, zarówno rzeczywistej jak i tajemniczej, mogą też być zaproponowane jeszcze inne terminy, jako bardziej zgodne z naszą kulturą współczesną. W każdym razie żaden z tych terminów nie może uciec od ograniczeń prowizoryczności językowej i filozoficznej terminu *przeistoczenie*[27].

W odniesieniu do ofiarnego charakteru Mszy świętej Sobór Trydencki naucza, że: „*Ten przeto Bóg i nasz Pan... podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, której został wydany (1 Kor 11,23),*

[23] „Eucharystię jako sakrament, który uzmysławia Mękę Chrystusa Pana, nazywamy ofiarą . A ponieważ jest w niej sam Chrystus, nazywamy ją hostią, bo jak czytamy w liście do Efezjan, Chrystus jest hostią miłą Bogu”, *STh* III, q. 73 a.4. ad 3., tłum. ks. Stanisław Piotrowicz, Londyn 1974.
[24] H.DENZINGER, *Echiridion Symbolorum* [DH], 1725.
[25] *Tamże*, 1636.
[26] *Tamże*, 1642
[27] Por. C.GIRAUDO, *In unum corpus*, Cinesello Balsamo 2000, p.453.

pragnął pozostawić Kościołowi, swej umiłowanej Oblubienicy, ofiarę widzialną (zgodnie z wymaganiami ludzkiej natury), ażeby uobecniała tamtą krwawą ofiarę mającą się raz dokonać na krzyżu, i aby aż do końca świata była jej trwałą pamiątką, a jej zbawczą moc służyła odpuszczeniu grzechów codziennie przez nas popełnianych... ofiarował Bogu Ojcu ciało i swoją krew pod postaciami chleba i wina"[28].

Msza święta nie jest zatem nową ofiarą, jakby jedyna doskonała ofiara Chrystusa nie była skuteczna lub wystarczająca (por. *Hbr* 10,12), ale raczej uobecnieniem: wprowadza nas w wieczną teraźniejszość ofiary Chrystusa. Powtarza się natomiast akt sakramentalny i możliwość naszej ofiary[29].

Wśród tych tematów, które w istocie powtarzają teologię średniowieczną, jedynym wyjątkiem jest temat Eucharystii jako znak jedności, który jest charakterystyczny dla wielkiej tradycji patrystycznej, do którego jednakże Sobór odnosi się jedynie z moralnego punktu widzenia: „*Na koniec święty Sobór ojcowskim sercem upomina, zachęca, prosi i błaga... żeby wszyscy razem i każdy z osobna, noszący imię chrześcijan, połączyli się i zjednoczyli nareszcie w tym «znaku jedności», w tej «zawiązce miłości»*"[30].

[28] *DH*, 1739-1740
[29] Por. C. JOURNET, *Le mystère de l'Eucharistie*, Paris 1980, p. 33
[30] *DH*, 1649

4. EUCHARYSTIA NA DRUGIM SOBORZE WATYKAŃSKIM

Pierwszy bodziec innowacyjny, po dekretach Soboru Trydenckiego, które kierowały myślą teologiczną i katechetyczną w następnych stuleciach, wypływał z ruchu liturgicznego. Wychodząc z potrzeb duszpasterskich, ruch przyczynił się między innymi do ponownego odkrycia Eucharystii jako obecności zbawczego działania wydarzenia paschalnego Chrystusa, a także do uznania zasady „czynnego uczestnictwa". W ten sposób wraz z ruchem biblijnym i patrystycznym przygotował grunt - w kontekście powrotu do źródeł i Tradycji potwierdzonych przez II Sobór Watykański, dla nowej syntezy doktryny eucharystycznej. Nie wydając dokumentu specjalnie na temat Eucharystii, Sobór Watykański II zajmował się nim w wielu dokumentach, a nie tylko w Konstytucji o Liturgii.

4.1. Eucharystia źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego

Dla Soboru Watykańskiego II celebracja eucharystyczna jest „*źródłem a zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego*"[31], „*zakorzenieniem*" wspólnoty chrześcijańskiej[32], „*źródłem życia Kościoła*"[33], „*źródłem i szczytem całej ewangelizacji*"[34], „*ośrodkiem i szczytem całego życia wspólnoty chrześcijańskiej*"[35] ; i dzięki niej „*Kościół ustawicznie żywi się i wzrasta*"[36].

[31] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konst. dogm. *Lumen gentium* [LG], 11.
[32] *PO*, 6.
[33] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o ekumenizmie, *Unitatis redintegratio* [UR], 15.
[34] *PO*, 5.
[35] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, *Christus Dominus* [*ChD*], 30.
[36] *LG*, 26.

Stwierdzenie, że Eucharystia powinna być „*źródłem a zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego*" głęboko zakorzeniło się w naszym języku, stając się stereotypem teologii. Jego źródło znajduje się w *Lumen gentium*, gdzie, mówiąc o „powszechnym kapłaństwie" wszystkich ochrzczonych, stwierdza się: „*Wierni… uczestnicząc w Ofierze Eucharystycznej, w źródle a zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu Boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie*[37]"

Eucharystia jest nie tylko aktem całego ludu kapłańskiego ochrzczonych, ale jest także jego „formą", czyli wzorem, łonem z którego rodzi się Kościół. Innymi słowy, możemy powiedzieć, że „*W najświętszej Eucharystii zawiera całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, naszą Pascha i Chleb żywy, który poprzez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiające Ciało daje życie ludziom*"[38].

Sobór przedstawia zatem Eucharystię nie tylko w związku z ofiarą krzyża, ale z całym misterium paschalnym: „*Nasz Zbawiciel podczas Ostatniej Wieczerzy, tej nocy, kiedy został wydany, ustanowił eucharystyczna ofiarę swojego Ciała i Krwi, aby w niej na całe wieki, aż do swego przyjścia, utrwalić ofiarę krzyża, i tak powierzyć Kościołowi, umiłowanej Oblubienicy, pamiątkę swej śmierci i zmartwychwstania, sakrament miłosierdzia, znak jedności , więź miłości, ucztę paschalną, podczas której przyjmujemy Chrystusa, duszę napełniamy łaską i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały*"[39].

---

[37] Tę definicję z *LG* 11 znajdujemy ponownie w: SOBÓR WATYKAŃSKI II,, Konstytucja o Świętej Liturgii (1963) *Sacrosanctum Concilium* [SC], 10; *ChD,* 30; Dekret o działalności misyjnej Kościoła (1965) *Ad Gentes* [*AD*], 9 i 39; Dekret o ekumenizmie (1964) *Unitatis redintegratio* [UR], 15; PO, 5 i 14; Dekret o Apostolat Świeckich (1965) *Apostolicam auctositatem* [AA], 3; Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (1965) *Gaudium et spes* [GS], 38. Por. R. FALSINI, *La liturgia «come culmen et fons»: genesi e sviluppo di un tema conciliare "*, w AA.VV., *Liturgia e spiritualità*, Roma 1992, 27–49.

[38] *PO*, 5.

[39] *SC* 47.

Eucharystia jest zatem nie tylko modlitwą czy hymnem, ale celebracją Paschy, działaniem ukierunkowanym nie tylko na wytworzenie lub sprawienie prawdziwej obecności, ale na wykorzystanie bogactwa całej tajemnicy paschalnej.

Innym nowym wymiarem pochodzącym z Soboru jest związek między stołem Słowa a stołem Eucharystii. Liturgia słowa, odpowiednio związana z cyklem roku liturgicznego, jest integralną częścią celebracji. Chrystus rzeczywiście *„jest obecny w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo święte, On sam przemawia"*[40]. W składającej się z dwóch części strukturze celebracji eucharystycznej, Liturgia Słowa głosi historię zbawienia dokonanego przez Boga, podczas gdy Liturgia Eucharystyczna celebruje i przedstawia tę historię w jej kluczowym momencie, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa, Jego chwalebnym wydarzeniu paschalnym. Pierwsza część Mszy św. głosi zbawienie i je uobecnia; druga część realizuje je w jego pełni poprzez sakramentalne uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa. Słowo tworzy w zgromadzeniu postawę wiary, która nadaje pełne znaczenie celebracji znaku sakramentalnego.

Ta wyjątkowa rzeczywistość jest dziełem Ducha Świętego, który wzbudził Słowo i który uświęcił chleb i wino, aby przekształcić je w ciało i krew Chrystusa. *„Jak dzięki częstemu sprawowaniu tajemnicy Eucharystii wzrasta życie Kościoła, tak wzmożona cześć dla Bożego słowa, które «trwa na wieki»"*[41].

4.2. Eucharystia buduje Kościół

[40] *Tamże*, 7. Ten sam numer przedstawia szczegółowo różne sposoby obecności Chrystusa w celebracji i stanowi jedno z nowszych stwierdzeń soborowych w porównaniu do średniowiecznej pobożności eucharystycznej.
[41] SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* [*DV*] (1965), 26.

W Soborze Eucharystia osiąga swój najpełniejszy wymiar eklezjalny według wyrażenia francuskiego jezuity Henri De Lubaca (1896-1991), „*Eucharystia buduje Kościół*", przewidując powrót do modelu eucharystycznego wypracowanego przez Ojców Kościoła. Celebracja eucharystyczna jest wydarzeniem dynamicznym, w którym Kościół otrzymuje przemienione dary chleba i wina, aby z kolei przekształcić się w Ciało Chrystusa. Zgromadzenie chrześcijańskie jest zaproszone do przyjęcia eucharystycznego ciała Chrystusa, aby stać się Jego kościelnym ciałem.

Ten wymiar Kościoła jako komunii został rozwinięty przede wszystkim w *Lumen gentium*. Przeglądając pobieżnie dokument soborowy, od samego początku znajdujemy kilka ważnych stwierdzeń, które odnoszą się bezpośrednio do tekstu św. Pawła z *1 Kor* 10,17: „*w sakramencie chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie*"[42]. To samo stwierdzenie jest powtórzone nieco później: „*Przy łamaniu chleba eucharystycznego, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wznosimy się do komunii z Nim i nawzajem ze sobą. « Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba»(1 Kor 10,17). Tak wszyscy stajemy się członkami Jego Ciała (por. 1 Kor 12, 27) (54) «a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami» (Rz 12, 5)*"[43]. Eucharystia nie tylko wskazuje jedność Kościoła, ale ją dokonuje: „*Posileni w świętej Komunii Ciałem Chrystusa w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament*"[44].

Najważniejsze stwierdzenie odnośnie tego tematu można jednak znaleźć w części dotyczącej zadań biskupich. Po wyjaśnieniu, że

[42] *LG*, 3.
[43] *Tamże*, 7.
[44] *Tamże*, 11.

eklezjologia eucharystyczna prowadzi do nowego docenienia Kościoła partykularnego stwierdzono: *„W każdej wspólnocie ołtarza, przy świętej posłudze biskupa, pokazuje się symbol owej miłości i «jedności mistycznego Ciała, bez którego nie może być zbawienia». W tych wspólnotach, choć nieraz są one szczupłe i ubogie, albo żyją w rozproszeniu, obecny jest Chrystus, którego mocą jednoczy się jeden, święty, katolicki i apostolski Kościół. Albowiem „nie co innego sprawia uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa, jak to właśnie, że się przemieniamy w to, co przyjmujemy»”*[45].

W okresie posoborowym propozycja eucharystycznej eklezjologii komunii wyszła na nowo z nadzwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów w 1985 r., który postawił w centrum swoich prac Kościół jako komunię: *„Eklezjologia komunii jest ideą centralną i podstawową dokumentów soborowych... Chodzi zasadniczo o zjednoczenie z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Ta jednoczenie dokonuje się w Słowie Bożym i sakramentach. Chrzest jest bramą i fundamentem komunii Kościoła. Eucharystia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Komunia z Ciałem Chrystusa w Eucharystii oznacza i sprawia, czyli buduje wewnętrzne zjednoczenie (komunię) wszystkich wiernych w Ciele Chrystusa, którym jest Kościół”*[46].

Zatem święty Jan Paweł II, papież mógł powiedzieć, że *„istnieje związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła”*[47].

[45] *Tamże*, 26.
[46] *Relacja końcowa*, II C 1 w: *Kościół kierowany przez słowo Boże sprawuje tajemnice Chrystusa dla zbawienia świata*, Wrocław 1986.
[47] JAN PAWEŁ II, Encyklika (2003) *Ecclesia de Eucharistia* [EE], 21.

5. SPRAWOWANIE EUCHARYSTII, ŹRÓDŁA I SZCZYTU ŻYCIA KOŚCIELNEGO

Obrzędowa struktura Eucharystii jest przedstawiona następująco w Ogólnym Wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego: „*Msza św. składa się jakby z dwóch części, mianowicie z liturgii słowa i z liturgii eucharystycznej, które tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu. Albowiem we Mszy świętej zostaje zastawiony zarówno stół słowa, jak i Chrystusowego Ciała, z którego wierni czerpią naukę i pokarm. Niektóre zaś obrzędy rozpoczynają i kończą celebrację*”[48].

Msza św. składa się z podwójnego stołu[49] umieszczonego pośród innych drugorzędnych wydarzeń obrzędowych, które są jednak niezbędne dla wewnętrznej równowagi celebracji jako całości. Wszystko to dotarło do nas dzięki bogatej i ponadczasowej tradycji wiary, którą reforma liturgiczna, promowana przez Sobór Watykański II, starannie przejęła, aby doprowadzić do „*świadomego, czynnego i pełnego uczestnictwa wiernych, obejmującego ciało i duszę, płonącego wiarą, nadzieją i gorącą miłością. Udziału tego pragnie Kościół, domaga się go sama natura celebracji*”[50].

Tak więc obrzęd liturgiczny, celebrowany przez Kościół wierny nakazowi Zbawiciela („*To czyńcie na Moją pamiątkę*”) jest trwałym i życiodajnym owocem dzieła ewangelizacji dokonanego przez Jezusa Chrystusa, które powierzył On Apostołom i ich następcom.

---

[48] *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* [OWMR], 28. Liturgie różnych Kościołów wschodnich, katolickich i prawosławnych przestrzegają zasadniczo tej samej struktury, natomiast w szczegółach wykazują wielką różnorodność, także między sobą.

[49] SCa 44: „*Z dwóch stołów słowa Bożego i Ciała Chrystusa, Kościół otrzymuje i ofiaruje wiernym Chleb życia*”.

[50] *OWMR*, 18.

Przypominają to Dzieje Apostolskie w podsumowaniu poświęconemu życiu pierwszej wspólnoty apostolskiej (*Dz* 2, 42. 46-47). Przypomina o tym także apostoł Paweł w swoim świadectwie dla Koryntian (*1 Kor* 11, 23). Św. Łukasz Ewangelista pozwala to dostrzec w opisie o uczniach z Emaus (*Łk* 24, 13-35), gdzie paschalne doświadczenie Zmartwychwstałego Pana jest przedstawione z cechami charakterystycznymi niedzielnej liturgii eucharystycznej.

W liturgicznym geście celebracji znajdujemy głoszenie Paschy Chrystusa i Jego powrotu; źródło życia, wiary i misji; wspólnotową i ludową szkołę komunii; dynamiczny bodziec do ewangelizacji. Aby odkryć jej skarby przemierzmy przebieg obrzędów każdej celebracji eucharystycznej za pomocą metody mistagogii [51].

5.1. Celebracja eucharystyczna, źródło życia chrześcijańskiego

a. Obrzędy wstępne

„*Po zgromadzeniu się ludu*"[52]. Słowa Ogólnego Wprowadzenia do Mszału Rzymskiego mają istotne znaczenie dla zrozumienia tego, co stanowi celebrację eucharystyczną. Zgromadzenie ludu Bożego jest pierwszą rzeczywistością sakramentalną Mszy św. Ta kościelna konwokacja oprócz jej konkretnego kształtowania się

[51] Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Katecheza liturgiczna ma na celu wprowadzenie w misterium Chrystusa (jest "mistagogią"), przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od "sakramentów" do "misteriów"*. (n. 1075). Por. C.GIRAUDO, *In unum corpus...* cit.; P.DE CLERCK, *La celebrazione eucaristica. Senso e dinamica*, in M.BRUARD (a cura di), *Eucharistia*, Bologna 2004, pp. 379-397

[52] *OWMR*, 47

oraz trosk poszczególnych jej członków, jest w istocie Bożą konwokacją. Nie zawsze jest to wyraźne w nastawieniu wiernych i pasterzy, ponieważ do motywacji wiary dołączają się inne motywy. Obrzędy wstępne mają pośredniczyć między intencjami tych, którzy są zgromadzeni w celu celebracji, a wymogami samej celebracji.

Obrzędy wstępne (śpiew, znak krzyża, powitanie zgromadzenia przez przewodniczącego, słowa wprowadzające, akt pokutny, Kyrie, Chwała na wysokości i kolekta)[53] nawiązując komunikację między Bogiem a Jego ludem oraz wiernych między sobą skupiają cały swój potencjał mając na uwadze ewangelizację umysłów i serc wiernych.

Ucałowanie ołtarza przez celebransa i znak krzyża świadczą o sakramentalnym charakterze ołtarza i zgromadzenia. Powitanie w krótkiej formie: „*Pan z wami*" lub w innych formach, ukazuje jednocześnie obecność zmartwychwstałego Chrystusa pośród Jego uczniów oraz tajemnicę zgromadzonego Kościoła. Różne formuły aktu pokutnego są skierowane do Boga lub do Chrystusa, aby prosić o przebaczenie grzechów i są raczej wezwaniem do nawrócenia, a nie przypomnieniem winy. Po hymnie Chwała na wysokości kapłan, mówiąc: „*Módlmy się*", zachęca zgromadzonych do chwili milczącej modlitwy, zanim wypowie modlitwę, która zbiera w formie kościelnej modlitwę zgromadzenia. Wieńczące tę modlitwę „*Amen*", proklamuje wiarę w dobroć Boga, który wysłucha modlitwę swojego ludu.

Poprzez obrzędy wstępne wierni stanowią „święte zgromadzenie" i otrzymują w tym miejscu Dobrą Nowinę, że „*odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz nieskazitelnego przez słowo Boga żywego, nie z ciała, lecz z wody i z Ducha Świętego ustanowieni są*

[53] Tamże, 46: „*Ich celem jest to, aby wierni gromadzący się razem stanowili wspólnotę oraz przygotowali się do uważnego słuchania słowa Bożego i godnego sprawowania Eucharystii*".

w końcu jako «wybrane plemię, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud Bogu na własność przeznaczony…który był nie-ludem, teraz zaś jest ludem Bożym"[54]

b. Liturgia Słowa

Zgromadzenie eucharystyczne przechodzi następnie do stołu Słowa, gdzie proklamacja Pisma Świętego staje się spotkaniem łaski ze zmartwychwstałym Panem[55]. Kiedy słuchamy Słowa proklamowanego w zgromadzeniu liturgicznym, to sprawowana celebracja zostaje włączona w logikę historii zbawienia; staje się kościelnym doświadczeniem Bożego objawienia i umieszcza nas w szkole Pana Jezusa, jedynego prawdziwego Nauczyciela.

Liturgia Słowa uczy nas tworzenia syntezy Starego i Nowego Testamentu, jak tego chce Wprowadzenie do Lekcjonarza Mszalnego, *„aby tym obficiej zastawić wiernym stół słowa Bożego, należy szerzej otworzyć skarbiec biblijny, tak, aby w określonej licznie lat odczytać ludowi ważniejsze części Pisma świętego*[56] . Wspaniała intuicja patrystyczna według której Nowy Testament jest antycypowany w Starym Testamencie, a Stary Testament całkowicie odkryty w Nowym, jest podstawą stosowania liturgicznego Pisma Świętego. W tym znaczeniu proklamacja Ewangelii staje się centralnym punktem dialogu zbawczego nawiązanego między Bogiem a Jego ludem na przestrzeni dziejów: *„Chrystus nie przemawia w przeszłości, ale w naszej teraźniejszości, jako Ten, który jest obecny w czynności liturgicznej. W tej sakramentalnej perspektywie chrześcijańskiego*

[54] *LG* 9
[55] *OWMR*, 55: *„W czytaniach bowiem, które homilia wyjaśnia, Bóg przemawia do swego ludu, ujawnia misterium odkupienia i zbawienia oraz dostarcza wiernym duchowego pokarmu; sam Chrystus przez swoje słowo jest obecny pośród wiernych. Lud przyswaja sobie to Boże słowo w milczeniu i przez śpiewy oraz przyłącza się do niego przez wyznanie wiary; nakarmiony tym słowem zanosi modlitwę powszechną w potrzebach całego Kościoła i za zbawienie całego świata*".
[56] *SC*, 51.

Objawienia, znajomość i studiowanie słowa Bożego pozwalają docenić, celebrować i lepiej przeżywać Eucharystię”[57].

Głoszenie dokonywane w homilii pomaga w przekształceniu słuchania w przyjęcie Słowa, sprawiając dojrzewanie naszej otwartości na Ewangelię i pomagając nam podjąć przykład Chrystusa, który ofiarował się Ojcu i swoim braciom[58]. Celem homilii jest pomoc wiernym w złączeniu się z tajemnicą, którą przyszli celebrować.

Liturgia Słowa kończy się modlitwą powszechną, w której lud „*wykonuje swą wynikającą z chrztu funkcję kapłańską*”[59], modląc się za siebie i za świat.

c. Liturgia Eucharystyczna

Przejście od liturgii Słowa do liturgii Eucharystycznej sprzyja wzajemnej integracji Słowa i Sakramentu, pozwalając wiernym dostrzec, że Słowo przygotowuje nas do Sakramentu, podczas gdy Sakrament skutecznie realizuje Słowo.

Schemat celebracji liturgii eucharystycznej (dary - modlitwa eucharystyczna - komunia) ukazuje się jako liturgiczno-obrzędowe odtworzenie tego, co Chrystus uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy.

Obrzędy składania darów wyraźnie głoszą dobroć wszystkich rzeczy stworzonych, ponieważ „*owoc ziemi i pracy rąk ludzkich*”

[57] *SCa* 45
[58] Por. C. M. MARTINI, *Sia pace sulle tue mura*, Bologna 1984, pp. 128-129.
[59] *OWMR*, 69-

ma stać się sakramentem Ciała i Krwi Pańskiej. Jest to źródłem błogosławieństwa, ponieważ spojrzenie na rzeczy stworzone otwiera serce na wdzięczność i dzięki ofierze chleba i wina przygotowuje się pokarm przeobfity *(„èpiousios*", *Mt* 6, 11) i niebieski.

Jeśli idzie o modlitwę eucharystyczną, ośrodek i szczyt całego obrzędu liturgicznego, skupmy naszą uwagę na dwóch jego najważniejszych aspektach: *anamnezie* i *epiklezie*.

Anamneza jest celebracją-upamiętnieniem dzieł Boga na rzecz swego ludu. Z tego względu modlitwa eucharystyczna rozpoczyna się uwielbieniem, dziękczynieniem, wywyższaniem Boga za słowa i czyny, którymi przemienił historię świata w przestrzeń zbawienia. Na szczycie wielkich cudów, jakich dla nas dokonał znajduje się upamiętnienie Paschy umiłowanego Syna *„znaku wiecznego przymierza"*[60].

Epikleza, czyli wezwanie Ducha Świętego, poprzez które dokonuje się sakrament, rozpoczyna się przede wszystkim modlitwą wezwania: *„Zaprawdę, święty jesteś, Boże, źródło wszelkiej świętości. Uświęć te dary mocą Twojego Ducha*"[61]. Chleb i wino są przemieniane mocą Ducha Świętego w ciało i krew Pana (pierwsza epikleza), aby: *„wszyscy, którzy będą spożywali ten sam Chleb, i pili z jednego Kielicha, zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało i stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej chwale*" (druga epikleza) [62].

[60] *Pierwsza Modlitwa Eucharystyczna o Tajemnicy Pojednania*
[61] *Druga Modlitwa Eucharystyczna*
[62] *Czwarta Modlitwa Eucharystyczna*

To właśnie poprzez Ducha Świętego Kościół sprawujący Eucharystię, przekazuje sobie i światu sakramentalne ciało Pana Jezusa, aby dzięki komunii w jednym chlebie wszyscy stali się kościelnym ciałem Chrystusa, Jego świętym ludem.

Wszystkie modlitwy eucharystyczne, zarówno dawne, jak i obecne, kierują celebrację ku temu skutkowi eklezjalnemu: właściwym i szczególnym owocem Mszy świętej jest budowanie wspólnoty chrześcijańskiej w jej komunii życia z Jezusem Chrystusem i dzielenia losu z braćmi i siostrami w wierze.

Uczestnicząc w modlitwie eucharystycznej wierni uwielbiają, błogosławią i wychwalają Pana. W akcie dziękczynienia, który cały Kościół, głowa i ciało kieruje do Ojca za Jego dzieło zbawienia, ale przede wszystkim za to, że posłał swego Syna, obecni naśladują Jezusa, który „*umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował*" (*J* 13, 1). W każdej Eucharystii, jednej po drugiej uczą się mówić wraz z Nim: „*To jest moje Ciało, za was wydane*" i stają się „*w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej chwale*"[63] . W ten sposób modlitwa eucharystyczna celebruje żywy ośrodek Ewangelii, czyli tajemnicę paschalną.

d. Obrzędy Komunii świętej

Po zakończeniu modlitwy eucharystycznej *Ojcze nasz*, obrzęd pokoju i łamanie chleba prowadzą do Komunii św., która jest punktem kulminacyjnym Mszy św.: teraz Chrystus rzeczywiście daje się swoim braciom i siostrom, włącza ich w swoje przejście paschalne, karmi ich i wprowadza w życie Trójcy Świętej.

[63] *Czwarta Modlitwa Eucharystyczna*

W nowotestamentalnej katechezie eucharystycznej Eucharystia jest chlebem pielgrzymowania, pokarmem koniecznym dla każdego, w każdym stanie życia. Działanie eucharystyczne jest ukierunkowane nie tylko na wytworzenie lub spowodowanie obecności eucharystycznej, ale na stworzenie komunii, aby wejść w logikę życia Tego, który daje siebie jako pokarm. Eucharystia staje się zatem dla nas aktem komunikowania w darze Pana, zachowując się jak Jezus Chrystus, który *„istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem*" (*Flp* 2, 5 -6). Wspólna procesja do sakramentu, aby otrzymać ten sam chleb życia, *Amen*, które w sposób osobisty zaświadcza o tej samej wierze Kościoła, śpiew i wspólne milczenie, by wyrazić dziękczynienie – to wszystko staje się źródłem miłości dla życia człowieka wierzącego: w komunii z Jezusem, chlebem życia, rodzi się nasza gotowość do budowania ludzkiego braterstwa.

e. Obrzędy zakończenia

Msza św. kończy się posłaniem do życia i na misję. Modlitwa po Komunii św. wzywa, aby owoce sprawowanej Eucharystii ukazały w sposób widzialny nowe oblicze człowieczeństwa uczniów Pana.

Błogosławieństwo końcowe syntetycznie gromadzi bogactwo darów Bożych doświadczanych w czasie celebracji i czyni z niego viaticum (chleb na drogę) dla świadectwa, które należy dawać w świecie. Rozesłanie („*Idźcie w pokoju Chrystusa*") jest jednocześnie zachętą do strzeżenia otrzymanego daru i nakazem, aby wszyscy, którzy uczestniczyli we Mszy św. wnosili w realia tego świata Ducha, którego otrzymali podczas celebracji: „*Concéde nobis, omnípotens Deus, ut de percéptis sacraméntis inebriémur atque pascámur, quátenus in id quod súmimus transeámus (Wszechmogący Boże, spraw, aby udział w tym Sakramencie*

zaspokoił głód i pragnienie naszej duszy i przemienił nas w Chrystusa, którego przyjmujemy"[64].

5.2. Kult Eucharystii poza Mszą św.

Kult Eucharystii poza Mszą jest regulowany przez Kościół w Instrukcji *De sacra comunione et de cultu mysterii eucaristici extra missam*[65]. Przekładając na język liturgii normy wyrażone przez papieża Pawła VI w Instrukcji *Eucharisticum mysterium*, rytuał podaje kryteria dla uporządkowania kultu eucharystycznego, które wynikają z wizji Soboru Watykańskiego II. Znamienna jest kolejność trzech wielkich rozdziałów, które tworzą rytuał: Komunia św. poza Mszą św.; Komunia św. i wiatyk zanoszone chorym; różne formy oddawania czci Eucharystii. I właśnie w tej ostatniej części znajdujemy wyjaśnienie znaczenia adoracji wraz z odpowiedziami na szereg pytań praktycznych. Jest to podstawowy punkt odniesienia, którego nie można pominąć.

Jeśli podstawowym motywem przechowywania konsekrowanych postaci, poświadczonym przez tradycję, jest Komunia św. zanoszona nieobecnym i chorym w formie wiatyku, to o kulcie eucharystycznym stwierdzono: „*sprawowanie Eucharystii w ofierze Mszy świętej jest prawdziwie źródłem i celem kultu oddawanego jej poza Mszą świętą*"[66]. Ponieważ zatem Eucharystia jest „*ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego*", trzeba zwracać uwagę, aby „*kult Najświętszego Sakramentu wyraźnie poprzez znaki ukazywał się w swoim powiązaniu ze Mszą św.*"[67].

---

[64] *Modlitwa po Komunii* 27 niedzieli roku zwykłego w *Mszale Rzymskim*
[65] SACRA CONGREGAZIO PRO CULTU DIVINO, Rituale Romanum (21 iunii 1973), *De Sacra Communione et de Cultu Mysterii Eucharistici extra Missam* [Rituale] in: *Enchiridion Vaticanum* IV, pp. 1624-1659.
[66] *Tamże*, 2
[67] *Tamże*, 82

„*Akt adoracji poza Mszą św.* - jak przypomniał papież Benedykt XVI - *przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości «tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. I właśnie w tym akcie osobowego spotkania z Panem dojrzewa także posłannictwo społeczne, zawarte w Eucharystii, które ma na celu przełamanie barier nie tylko między Panem a nami, ale także i przede wszystkim barier odgradzających nas od siebie nawzajem*»”[68].

Istotna i fundamentalna zasada, która łączy celebrację i kult eucharystyczny poza Mszą św., pozwala przydzielić jemu współrzędne przestrzenne. Ze względu na niezbędną relację łączącą kult eucharystyczny z celebracją „*należy starannie unikać wszystkiego, co mogłoby w jakiś sposób przesłaniać pragnienie Chrystusa, który ustanowił Najświętszą Eucharystię, zasadniczo w tym celu, by była do naszej dyspozycji jako pokarm, lekarstwo i ulga*”[69]. Z tego względu uściślono, że „*należy postawić puszkę lub monstrancję na mensie ołtarza*”, wskazując w ten sposób, że miejscem adoracji eucharystycznej jest ołtarz[70]. Z tego powodu kult Eucharystii poza Mszą św. odbywa się zwykle w kościele lub kaplicy, w której ludzie przystępują do stołu Słowa i Chleba Życia.

Powiązanie między celebracją a kultem eucharystycznym poza Mszą św. pozwala nam nie tylko podkreślić „prawdziwą obecność” Pana, ale także uważnie rozważyć inne wymiary tej tajemnicy, które zostały uwidocznione lub znacznie ubogacone przez poszukiwania teologiczne XX wieku. Ponieważ „*w Eucharystii nie przechodzimy od nieobecności do obecności Chrystusa, ale od Jego obecności wielopostaciowej do pamiątki Jego daru z siebie w*

[68] *SCa* 66
[69] *Rytuał,* 82.
[70] INSTRUKCJA ŚWIĘTEJ KONGREGACJI OBRZĘDÓW *Eucharisticum Mysterium*, 25 maja 1967, n.62

ofierze, wchodząc w komunię z Nim, który daje samego siebie, czyniąc nas uczestnikami nowego przymierze w Jego krwi”[71]. Trzeba zatem dać się ukształtować przez obiektywizm tajemnicy eucharystycznej, pamiątkę Paschy Pana, z której narodził się Kościół; jeśli Słowo i Eucharystia są tym samym chlebem, który będziemy spożywali i przyswajali, dwoma obliczami tej samej tajemnicy, które wzajemnie się rozjaśniają, to konieczne jest proklamowanie w kulcie eucharystycznym pewnych fragmentów Słowa Bożego, wybranych być może spośród czytań liturgicznych Mszy św. danego dnia.

Wreszcie, ponieważ szczególną łaską Eucharystii jest budowanie ciała kościelnego, to również kult eucharystyczny zawiera wymiar wspólnotowy, który ma pierwszeństwo przed drogą jedynie indywidualną lub czysto prywatną[72].

Typy pobożności eucharystycznej, które zostały nam przekazane, wyrosły w większości z indywidualistycznej teologii eucharystycznej[73]. Zatem „p*onieważ celebracja Eucharystii jest centrum i szczytem wszelkich rozmaitych przejawów i form pobożności, ... to wszystkie formy pobożności eucharystycznej, zalecane i popierane również przez encyklikę Ecclesia de Eucharistia (nn.10; 47-52) i posynodalną adhortację Sacramentum caritatis, winny być harmonijnie łączone, zgodnie z eklezjologią eucharystyczną, ukierunkowaną na jedność*”[74].

---

[71] L. GIRARDI, «*Del vedere l'ostia». La visione come forma di partecipazione*, in: *Rivista Liturgica* 87 (2000), p. 445.

[72] Por. D. MICHLER, *L'adorazione eucaristica. Riflessione teologica e progetto pastorale*, San Paolo, Cinesello Balsamo 2003, pp. 58.

[73] W. KASPER, Ecclésiologie eucharistique: de Vatican II à l'exhortation Sacramentum Caritatis, in: *L'Eucharistie don de Dieu pour la vie du monde. Actes du Symposium international de théologie*. Congrès eucharistique, Québec, Canada, 11-13 juin 2008; CECC Ottawa, 2009, p. 211

[74] BENEDYKT XVI, *Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych*, 11 listopada 2010; w: „*L'Osservatore Romano*”, wyd.pl, n. 1(329)/2011. s. 28

W obrębie powołania wspólnotowego adoracji eucharystycznej, jest również miejsce na praktykę adoracji indywidualnej podejmowanej przez członków instytutów życia konsekrowanego, poszczególnych wiernych, i przez tak wielu ludzi młodych, którzy poświęcają trochę swojego czasu na modlitwę przed sakramentem ołtarza. W milczeniu stają przed miłosiernym spojrzeniem Chrystusa i na mocy daru Ducha Świętego rozpoznają Jego obecność w znaku łamanego chleba. Przyjęcie Zmartwychwstałego Pana spontanicznie wywołuje uwielbienie, dziękczynienie, pragnienie głębokiej komunii z Panem, modlitwę za Kościół i świat[75]. W ten sposób poprzez modlitewne przebywanie w obliczu sakramentu eucharystycznego dojrzewa wielkoduszne zaangażowanie życia chrześcijańskiego, aby żyć i dawać świadectwo Ewangelii w złożonych sytuacjach dzisiejszego świata.

[75] J. M. CANALS, *Prier devant l'Eucharistie*, in M. BROUARD (dir.), *Eucharistia. Encyclopédie de l'Eucharistie*; Paris 2002, pp. 639 - 646.

6. EUCHARYSTIA, ŹRÓDŁO Z KTÓREGO PRZKSZTAŁCANE JEST STWORZENIE

6.1. Kosmiczne znaczenie Eucharystii

Tajemnica Eucharystii jest syntezą i centrum wszelkiej tajemnicy wiary. W niej koncentruje się paschalna ofiara Chrystusa, Jego święta męka, Jego zbawcza śmierć i chwalebne zmartwychwstanie. W niej dokonuje się i poszerza na cały wszechświat wydarzenie zjednoczenia wszystkiego, które rozpoczęło się od wcielenia Chrystusa: „*W Nim mamy odkupienie przez Jego krew - odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi*"(*Ef* 1, 7-10).

Eucharystia ma wymiar kosmiczny, który obejmuje wszystko. Jej powszechne oddziaływanie wykracza poza Kościół, ludzkość, żywych i umarłych i dotyczy całego stworzenia. Posiada tę kosmiczną uniwersalność, ponieważ zawiera Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla nas, który jest początkiem i końcem całego stworzenia (por. *Kol* 1, 15–17).

Poprzez swoje zmartwychwstanie Jezus pokonał moc grzechu i śmierci, sprawił, iż zajaśniał ostateczny sens ludzkiego życia i stworzenia oraz zapowiedział ich wypełnienie. Jego zmartwychwstanie jest pewnym fundamentem „*nowego nieba i nowej ziemi*", na którą mamy nadzieję (*2 P* 3,13), początkiem nowego stworzenia wszechświata (por. *Ap* 21, 5). Jest to początek

tej całkowitej przemiany, w której człowiek staje się odradzającym się uczestnikiem razem z Chrystusem i do której mistycznie powołane jest całe stworzenie.

6.2. Msza na Ołtarzu Świata

Chrystus, odkupiciel wszystkich rzeczy stworzonych przychodzi do nas we Mszy świętej i jest obecny w Eucharystii. „*Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie*" i Ojcu „*w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała*", a także cześć i chwała płynące od ludzi, aniołów i całego wszechświata. Dlatego kapłan modli się w modlitwie eucharystycznej: „*słusznie Cię sławi wszelkie stworzenie*"[76]; i wprowadzając recytację Sanctus, hymnu uwielbienia Boga płynącego z całego wszechświata, głosi: „*Łącząc się z nimi, razem z całym stworzeniem, które jest pod niebem i wielbi Cię przez nasze usta, o z radością wysławiamy Twoje imię, wołając*". Następnie, pod koniec modlitwy eucharystycznej, mówi: „*O dobry Ojcze, daj nam, swoim dzieciom, dziedzictwo życia wiecznego …gdzie z całym stworzeniem wyzwolonym z grzechu i śmierci będziemy Cię chwalić*"[77].

Kosmiczny wymiar celebracji Eucharystii posila nadzieję całego stworzenia: „*Nawet wtedy bowiem, gdy Eucharystia jest celebrowana na małym ołtarzu wiejskiego kościoła, jest ona wciąż poniekąd sprawowana na ołtarzu świata. Jednoczy niebo z ziemią. Zawiera w sobie i przenika całe stworzenie. Syn Boży stał się człowiekiem, aby w najwyższym akcie uwielbienia przywrócić całe stworzenie Temu, który je uczynił z niczego. I w ten sposób On – Najwyższy i Wieczny Kapłan – wchodząc do odwiecznego*

[76] *Trzecia Modlitwa eucharystyczna*
[77] *Czwarta Modlitwa eucharystyczna*

sanktuarium przez swoją krew przelaną na Krzyżu, zwraca Stwórcy i Ojcu całe odkupione stworzenie”[78]

Związek między stworzeniem, odnowionym przez paschalną tajemnicę Chrystusa, a Eucharystią jest dobrze wyrażony w fakcie, że pierwsi chrześcijanie gromadzili się pierwszego dnia tygodnia na sprawowanie Eucharystii. Pierwszego dnia tygodnia okazało się, że grób Chrystusa jest pusty, a Zmartwychwstały ukazał się swoim uczniom. Eucharystię „*dnia Pańskiego*” sprawuje zmartwychwstały Chrystus. Ten sam pierwszy dzień tygodnia, poczynając od Starego Testamentu - przypomina również pierwszy z siedmiu dni stworzenia. Zatem od samego początku chrześcijanie sprawowali w Eucharystii tajemnicę Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, źródło nowego stworzenia, oczekując na Jego chwalebny powrót: „*Niedziela jest dniem zmartwychwstania, «pierwszym dniem» nowego stworzenia, którego pierwocinami jest ludzkość wskrzeszona przez Pana, będąca poręką ostatecznego przemienienia całej rzeczywistości stworzonej*”[79].

Dlatego w każdą niedzielę wspólnota chrześcijańska sprawuje Eucharystię, głosząc zbawczą śmierć Jezusa, obwieszczając Jego zmartwychwstanie w oczekiwaniu na Jego przyjście, jako Pana całego stworzenia.

6.3. Eucharystia i przekształcenie stworzenia

[78] *EE*, 8 Autorem najbardziej zdecydowanie nastawionym w tym kierunku był jezuita Pierre Teilhard de Chardin. Pamiętamy jego książkę: „Msza na ołtarzu świata” (1923), napisaną na pustyni Ordos w Chinach w święto Przemienienia Pańskiego, kiedy znajdując się bez chleba i bez wina, przedstawił Bogu historię wszechświata jako wielką ofiarę, która przez Chrystusa i w Duchu Świętym wszystko oddaje Ojcu: „Bez chleba, wina i ołtarza, ponad symbole się wzniosę, aż po czysty majestat Rzeczywistości. I na ołtarzu Ziemi całej - Ja, Twój kapłan w ofierze Ci złożę Pracę i trud Świata”.

[79] PAPIEŻ FRANCISZEK, Enc. *Laudato si'* (2015) [LS], 237.

Eucharystia jest nie tylko ośrodkiem liturgii wszechświata, ale także miejscem wysławiania i przekształcania rzeczy stworzonych. Chleb i wino - jako dary stworzone – zostają wyniesione na wyższy poziom bytu, kiedy stają się sakramentem obecności zmartwychwstałego Chrystusa. Następuje „*cudowna wymiana*": składamy na ołtarzu owoc ziemi i pracy ludzkich rąk, a Chrystus staje się obecny w chlebie i winie. „*W Eucharystii stworzenie odnajduje swoje największe wywyższenie.... Pan na szczycie tajemnicy Wcielenia chciał dotrzeć do naszej intymności poprzez fragment materii. Nie z wysoka, ale od wewnątrz, abyśmy w naszym świecie mogli się z Nim spotkać.... Cały wszechświat złączony z Synem Wcielonym, obecnym w Eucharystii, oddaje chwałę Bogu. W istocie sama Eucharystia jest aktem kosmicznej miłości:... Eucharystia jednoczy niebo i ziemię, obejmuje i przenika całe stworzenie. Świat, który wyszedł spod ręki Boga, powraca do Niego w radosnej i pełnej adoracji*"[80].

Eucharystyczne „nawrócenie" jest początkiem tej ostatecznej przemiany, do jakiej przeznaczone jest całe stworzenie: „*Substancjalne przekształcenie chleba i wina w Jego Ciało i Jego Krew wnosi do wnętrza stworzenia fundament radykalnej przemiany, coś w rodzaju „nuklearnego rozszczepienia", by użyć znanego dziś obrazu, wnikającego w najskrytszy poziom bytu, przemiany mającej za cel wywołanie procesu przekształcenia rzeczywistości, którego kresem ostatecznym będzie przemienienie całego świata, aż do stanu, w którym Bóg stanie się wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28*)"[81].

W istocie, w każdej Mszy św., mocą Ducha Świętego, chleb i wino stają się ciałem i krwią Chrystusa, a ci którzy przyjmują ten sakrament przekształcają się w Chrystusa. Zmiany te antycypują wielkie przekształcenie, jakie dokona się w zmartwychwstaniu ciała i w nowym stworzeniu.

[80] *Tamże,* 236
[81] *SCa*, 11.

Eucharystia, będąca centrum uwielbienia Boga ze strony całego stworzenia karmi naszą nadzieję na zmartwychwstanie i ostateczne przekształcenie całego wszechświata i jest źródłem naszego zaangażowania w ochronę stworzenia.

7. EUCHARYSTIA, ŹRÓDŁO ŚWIĘTOŚCI

W Kościele, ciele Chrystusa „*każdy z członków wypełnia inną funkcję*”, ponieważ „*posiadamy dary, które różnią się w zależności od nam udzielonej łaski*” (por. *Rz* 12, 4, 6). W ten sposób każdy członek Kościoła realizuje swoje właściwe chrześcijańskie powołanie zgodnie z osobistym sposobem życia. Sobór Watykański II naucza, że: „*w różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży*”, a wśród sposobów i środków świętości służących osiągnięciu doskonałości odpowiadającej swojemu stanowi życia nie może zabraknąć uczestniczenia w sakramentach – „*zwłaszcza Eucharystii*”[82].

7.1. Wzór węgierskich męczenników XX wieku

W modlitwie eucharystycznej zwracamy się do Ojca: „*Zaprawdę, święty jesteś, Boże, źródło wszelkiej świętości*”[83]. Mówimy „*przez Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, naszego Pana, mocą Ducha Świętego ożywiasz i uświęcasz wszystko*”[84]. To właśnie dzięki Eucharystii każdy ochrzczony staje się zdolny, by zachowywać się sposób godny powołania, jakie otrzymał (por. *Ef* 4, 1).

Wielu węgierskich męczenników i świętych XX wieku, w mocy Eucharystii i naśladując ofiarowanie się Chrystusa, stało się „*ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną*” (por. *Rz* 12, 1).

[82] *LG* 41 i 42
[83] *Druga modlitwa eucharystyczna*
[84] *Trzecia modlitwa eucharystyczna*

Przypomnimy tutaj wzory niektórych z nich, które oświetliły historię węgierskiego Kościoła w minionym stuleciu[85].

Błogosławiony *Jan Brenner* (1931–1957)[86] jest jednym z kapłanów, poprzez których los partyjne państwo starało się zastraszyć Kościół. Ks. Jan został wezwany do łóżka chorego w nocy, 14 grudnia 1957 roku. Zabili go na ulicy w brutalny sposób agenci tajnej policji. Na Węgrzech czcimy go jako węgierskiego świętego Tarsycjusza, męczennika Eucharystii. Wskazując nam Chrystusa żyjącego w Eucharystii, stał się jednocześnie przykładem dla zakonników – był bowiem tajnym członkiem, zniesionego przez dyktaturę komunistyczną zakonu cystersów – jak i dla księży diecezjalnych.

Podobnie biskup Győr, błogosławiony *Wilhelm (po węg. Vilmos) Apor* (1892–1945), doszedł do męczeństwa z powodu swojej silnej duchowości eucharystycznej. Często mówił wiernym: „*Nie ma sensu regularnie przychodzenie na Mszę Świętą, jeśli nie mamy w sobie czynnej miłości płynącej z wiary*". Podczas okupacji niemieckiej bronił tych, którzy byli prześladowani, niezależnie od ich rasy, czy też przynależności religijnej. W Wielki Czwartek w 1945 roku sprawował Eucharystię z wiernymi i z kapłanami. Następnego dnia, w Wielki Piątek, został zastrzelony przez sowieckiego żołdaka, gdy usiłował bronić kobiet, które szukały schronienia w piwnicy rezydencji biskupiej.

Błogosławiona Sara Salkaházi (1899–1944), siostra zakonna i wybawicielka Żydów, czerpała łaskę męczeństwa ze swojej duchowości eucharystycznej. „*Cała moc pochodzi z Eucharystii*",

[85] Na przykład błogosławieni Konstanty (Szilárd) Ignacy Bogdánffy, Jan Scheffler, Zoltán L. Meszlényi, Paweł Piotr Gojdič, Stefan Sándor, siedmiu męczenników franciszkańskich.
[86] CSÁSZÁR, ISTVÁN – SOÓS, VIKTOR ATTILA, *Magyar Tarzíciusz. Brenner János élete és vértanúsága 1931–1957* [*Węgierski Tarsycjusz. Życie i męczeństwo Jana Brennera, 1931-1957*], Szombathely 2003, pp. 49-51.

napisała w swoim pamiętniku[87]. Jako członkini stowarzyszenia życia apostolskiego, sióstr pomoc społecznej, walczyła z nieludzkimi konsekwencjami rozprzestrzeniania się narodowego socjalizmu. Spośród około tysiąca osób, którym jej wspólnota zaoferowała azyl, około 100 osób uratowała osobiście siostra Sara. Modliła się nieustannie, nawet podczas codziennej Mszy św. o siłę, której potrzebowała do swej walki. Aresztowana przez członków węgierskiej partii faszystowskiej 27 grudnia 1944 r. została zastrzelona i wrzucona do Dunaju.

Sługa Boży *József Mindszenty* (1892–1975), kardynał arcybiskup Estergom (Ostrzyhomia), został skazany przez komunistyczne państwo w procesie pokazowym za odważne stanowisko, jakie zajął przeciwko ateistycznej władzy i za stanowczą obronę praw Kościoła i praw człowieka. Bardzo wzruszająco opisał, jak w ciągu ośmiu lat uwięzienia źródłem jego wierności i chrześcijańskiego przebaczenia, duchowości pojednania i jego pociechą w zniewoleniu była codzienna Msza św. i prawdziwa obecność Chrystusa w więzieniu: *„Z troską strzegłem Eucharystii. Wiedziałem, że kiedy pozwalano nam udać się na spacer, w mojej celi szperali i szukali, więc brałem ją ze sobą, nawet gdy szedłem na spacer, nawet do Vác. Tam także przyjmowałem Komunię św. Często czyniłem adorację w taki sposób, że w nocy była obok mnie w ciemności. Dotykałem jej przez zasłonę. Ileż to znaczy dla kogoś, kto jest uwięziony, że ma w swojej celi Jezusa obecnego w Sakramencie!”*[88].

Grecko-katolicki biskup Zakarpacia, bł. *Teodor Romża* (1911–1947)[89] został zabity przez tajną policję na rozkaz Stalina. Był znany ze swojego głębokiego umiłowania Eucharystii. Jego ostatnim aktem, jako biskupa była konsekracja kościoła.

[87] D. ISTVÁN (red.), *Boldog Salkaházi Sára. Emlékkönyv* [*Błogosławiona Sara Salkaházi. Pamiętnik*], Budapest 2006.
[88] J. MINDSZENTY, *Emlékirataim* [*Pamiętnik*], Budapest 2015, 395–396.
[89] L. PUSKÁS, *Megalkuvás nélkül – Boldog Romzsa Tódor élete és vértanúhalála* [*Bez kompromisów. Życie i męczeństwo błogosławionego Teodora Romży*], Budapest 2005.

Wracając do domu, został potrącony przez ciężarówkę i zamordowany w szpitalu zastrzykiem z trucizną.

Tajnie wyświęconego biskupa greckokatolickiego *Pétera Orosza* (1917–1953)[90], kiedy był jeszcze klerykiem podziwiano za jego miłość, która sprawiała, że wszystko oddawał innym. Tak samo żył jako biskup. Żołnierz, który go aresztował, gdy niósł Komunię św. choremu, zastrzelił go, gdy ukląkł przed przydrożnym krzyżem.

7.2. Powszechne powołanie do świętości

W każdym okresie historii Kościoła, pod każdą szerokością geograficzną świata, święci należą do wszelkiej grupy wiekowej i każdego stanu życia. Są konkretnym obliczem każdego narodu, języka i kraju. Umiłowali oni Chrystusa i poszli za Nim w swoim codziennym życiu i zapewniają nas, że każdy może podążać tą samą drogą.

Ich życie, dojrzałe w wierze Kościoła, ukazuje prawdziwe oblicze chrześcijaństwa. Cieszymy się z ich obecności oraz towarzystwa i żywimy mocną nadzieję, że będziemy potrafili naśladować ich drogę, aby pewnego dnia mieć udział w ich błogosławionym życiu.

Wszyscy jesteśmy powołani do pełni życia. Św. Paweł wyraża to bardzo intensywnie, pisząc: *„Każdemu z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.... On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych*

[90] L. PUSKÁS, *Ilyeneké Isten országa. Isten Szolgája Orosz Péter* (1917–1953*) titokban felszentelt püspök élete és vértanúsága* [*Do takich należy królestwo niebieskie. Życie i męczeństwo tajnie wyświęconego biskupa Pétera Orosza* (1917-1953)], Nyíregyháza 2010.

pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa" (*Ef* 4, 7, 11-13).

Sobór Watykański II przypomina te słowa Apostoła, mówiąc: „*w różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży i… podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale*" i „*miłość zarówno do Boga, jak i do bliźniego jest znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusa*"[91]. To jest prawdziwa prostota, wielkość i głębia życia chrześcijańskiego. W ten sposób każdy ochrzczony staje się cząstką tej wielkiej mozaiki świętości, którą Bóg tworzy w całej historii, aby oblicze Chrystusa jaśniało w całym swoim blasku.

Miłość, jako dobre ziarno rośnie i przynosi owoce dzięki słuchaniu Słowa Bożego i uczestnictwu w Eucharystii. Sprawowanie Eucharystii stanowi moment kulminacyjny, w którym Jezus, ze swoim ofiarowanym Ciałem i krwią przelaną dla naszego zbawienia, odsłania tajemnicę swojej tożsamości i wskazuje sens powołania każdego wierzącego. Ten, kto karmi się tym „chlebem życia", otrzymuje moc, by przemienić się w dar. Jak mówi św. Augustyn: „*Bądźcie tym, co widzicie, i przyjmijcie to, czym jesteście*"[92]. Takie odnawiające działanie podkreśla także Papież Franciszek: „*Kiedy przyjmujemy Go [Chrystusa] w Komunii św., odnawiamy nasze przymierze z Nim i pozwalamy Mu na coraz pełniejsze wypełnianie Jego przemieniającego działania*"[93].

[91] *LG*, 41-42.
[92] *Sermo* 272, 1, NBA 32/2, 1162.
[93] PAPIEŻ FRANCISZEK, Adhortacja apostolska *Gaudte et exultate* (2018) [GE], 157.

Z tego względu istotne jest, aby nigdy nie dopuszczać do niedzieli bez spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem w Eucharystii. Nie jest to dodatkowy ciężar, lecz światło na cały tydzień i źródło świętego życia. W niedzielnym spotkaniu ze Zmartwychwstałym Panem życie chrześcijańskie nabiera formy eucharystycznej, zdolnej do ukształtowania całego życia[94].

7.3. W codziennym życiu

Szczególnie są tego świadomi **kapłani**. „*Duchowość kapłańska jest ze swej istoty eucharystyczna. Ziarno takiej duchowości znajduje się już w słowach wypowiedzianych przez biskupa podczas liturgii święceń: «Przyjmij dary ludu świętego, które mają być ofiarowane Bogu. Rozważaj, co będziesz czynił, naśladuj to, czego będziesz dokonywał i prowadź życie zgodne z tajemnicą Pańskiego krzyża»*”[95].

Przez codzienne sprawowanie swej służby „*niech wzrastają w miłości do Boga i do bliźnich, niech zachowują więź kapłańskiej komunii, obfitują we wszelkie dobro duchowe i dają wszystkim żywe świadectwo o Bogu, współzawodnicząc z tymi kapłanami, którzy w ciągu wieków, nieraz w pokornej i ukrytej służbie, pozostawili świetlany wzór świętości. Ich chwała rozbrzmiewa w Kościele Bożym*”[96].

Powierzono im „tajemnicę wiary”, aby razem ze swoimi wspólnotami mogli ofiarować Bogu „duchowe ofiary” (*1 P* 2, 5). Kult eucharystyczny, czy to w sprawowaniu Mszy św., czy to w naszym nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu, staje się w ten sposób „*jak gdyby ożywczym prądem, który jednoczy nasze*

[94] *SCa*, 76-77.
[95] Tamże, 80.
[96] *LG* 41.

służebne czyli hierarchiczne Kapłaństwo z powszechnym kapłaństwem wiernych, okazując równocześnie to nasze Kapłaństwo w jego punkcie szczytowym i centralnym zarazem"[97].

Życie konsekrowane Bogu przez rady ewangeliczne oznacza i realizuje w Kościele całkowity dar z siebie dla Pana. Zatem dar z siebie osób konsekrowanych wyrażany w ślubach łączy się z darem Chrystusa. Zakonnicy ponawiają tę odpowiedź podczas każdej Mszy św. i w każdej Komunii św.[98]. Jest rzeczą naturalną, że celebracja Eucharystii, Komunia św. i adoracja eucharystyczna znajdują się w centrum życia konsekrowanego, jako źródło daru z samego siebie, który należy ponawiać dzień po dniu[99].

Szczególna zachęta skierowana jest do **rodzin**, by czerpały inspirację i moc z Sakramentu Eucharystii. „*Miłość między mężczyzną i kobietą, przyjęcie życia oraz zadania wychowawcze jawią się jako uprzywilejowana przestrzeń, w której działanie Eucharystii może przemieniać i prowadzić do tego, aby nasze istnienie nabrało pełnego sensu*"[100]. W tej ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza małżonkowie chrześcijańscy znajdują korzenie, „*z których wyrasta, stale się odnawia i nieustannie ożywia ich przymierze małżeńskie. Jako uobecnienie ofiary miłości Chrystusa względem Kościoła, Eucharystia jest źródłem miłości*"[101].

Świat jest polem, na którym Bóg stawia swoje dzieci jako dobre ziarno. To właśnie tutaj, w swoim codziennym życiu wszyscy **świeccy** ochrzczeni, umocnieni Eucharystią, są powołani do życia radykalną nowością przyniesioną przez Chrystusa w zwyczajnych okolicznościach życia. Eucharystia musi coraz głębiej oddziaływać

[97] JAN PAWEŁ II, List apost. *Dominicae cenae* (1980) [DC], 2.
[98] Por. *SCa*, 81
[99] JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consacrata* [VC] (1996), 95.
[100] *SCa*, 79.
[101] JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostolska *Familiaris consortio* [FC] (1981),57,

na ich życie codzienne, prowadząc ich do bycia rozpoznawalnymi świadkami we własnym środowisku pracy i w całym społeczeństwie.

Takie świadectwo dał błogosławiony *Władysław (László) Batthyány-Strattmann* (1870-1931, węgierski lekarz i ojciec jedenaściorga dzieci, który w swojej pracy jako okulista, przykładnie pomagał ubogim, starając się nie tylko o ich uzdrowienie, ale także o ożywienie ich wiary. Ten lekarz, który codziennie przyjmował Komunię świętą, przeżywał życie eucharystyczne wypełniając z poświęceniem swoje powołanie i służbę ubogim.

Ponadto jest także nowe pokolenie chrześcijan powołane do wniesienia swojego wkładu w budowanie i odnawianie spraw ludzkich: to **ludzie młodzi**. Świat potrzebuje ich po tak wielu aktach przemocy i ucisku aby „budować mosty", by jednoczyć i jednać ludzi ze sobą. Po cywilizacji „ludzi bez powołania" istnieje pilna potrzeba mężczyzn i kobiet, którzy wierzą w życie i przyjmują je jako powołanie pochodzące od Boga, niezależnie od relacji, w których pośredniczą media społecznościowe „*tylko odważni młodzi ludzie, o sercach i umysłach otwartych na wzniosłe i trudne ideały, będą mogli przywrócić piękno i prawdę życiu oraz więziom między ludźmi*"[102].

Droga, by stać się prorokami tej nowej ery i posłańcami miłości, jest wspierana przez Słowo Boże i czynny udział w Eucharystii, będącej centrum życia i misji każdego wierzącego i każdej wspólnoty chrześcijańskiej. Uczestnicząc w ciele i krwi Chrystusa i przeżywając z radością komunię kościelną, ludzie młodzi znajdą siłę do przeżywania tego szczególnego momentu dziejów, jak to

[102] JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XXXVII Światowy Dzień Modlitw o Powołania 2000 r.* (30 września 1999 r.)

zresztą ukazują Światowe Dni Młodzieży, które umieszczają w swoim centrum Eucharystię.

Jezus kochał dzieci i chętnie je spotykał (por. *Mk* 10, 13). Wypełniając proces swojej inicjacji chrześcijańskiej poprzez katechezę w rodzinie i parafii, dzieci – wraz ze Mszą św. Pierwszej Komunii św. stają się czynnymi członkami wspólnoty chrześcijańskiej

Święty Jan Paweł II przypomina nam, jak Najświętsza Eucharystia karmi miłość dzieci do Jezusa: *„Jezus zechciał pozostać z nami na zawsze. Jezus zechciał zjednoczyć się wewnętrznie z nami w Komunii świętej, aby bezpośrednio i osobiście okazać nam swoją miłość. Każdy może powiedzieć :«Jezus mnie miłuje! Ja miłuję Jezusa»... Jezus jest przyjacielem, bez którego nie można się obejść, kiedy się Go spotkało i zrozumiało się, że nas miłuje i pragnie naszej miłości… bądźcie zawsze godne Jezusa, którego przyjmujecie. Bądźcie niewinne i szlachetne. Gorliwie starajcie się żyć pięknie, posłuszne wobec wszystkich, z grzecznością i dobrym wychowaniem! Sekretem radości jest dobroć!”* [103].

Podczas niedzielnej Mszy parafialnej chłopcy i dziewczęta służą przy ołtarzu; śpiewają w chórze i starają się uczynić celebrację radosną. Razem ze swoimi rodzinami odkrywają, w spotkaniu z Jezusem, źródło swej miłości i siły, by stopniowo wzrastać w wierze i być *„w pełni wszczepieni w Chrystusowe ciało*”[104].

[103] JAN PAWEŁ II, *Homilia do dzieci, które przyjęły Pierwszą Komunię Świętą*, 14 czerwca 1979, w: *Nauczanie papieskie* II. 1, Poznań 1990, s. 721 n.
[104] INSTRUKCJA ŚWIĘTEJ KONGREGACJI OBRZĘDÓW *Eucharisticum Mysterium*, [EM]25 maja 1967, n.14.

W szczególny sposób zjednoczeni są z Chrystusem **ubodzy, słabi, chorzy i ci, którzy są prześladowani** ze względu na sprawiedliwość: Pan nazwał ich w Ewangelii błogosławionymi i „*Bóg wszelkiej łaski, Ten, który nas powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpimy, sam nas udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje*" (*1 P* 5,10)[105] .

Tym, którzy kończą swoje ziemskie życie, Kościół ofiarowuje namaszczenie chorych i Eucharystię jako wiatyk, ponieważ w Ciele i Krwi Chrystusa jest zaczątek życia wiecznego i moc zmartwychwstania: „*Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym*" (*J* 6, 54).). W ten sposób Eucharystia ukazuje się jako „*lekarstwo nieśmiertelności*", aby żyć na zawsze w Jezusie Chrystusie[106].

W starożytnej modlitwie Kościół uznaje ten sakrament za zapowiedź chwały nieba: „*O święta uczto, na której pożywamy Chrystusa, odnawiamy pamięć Jego męki, dusze napełniamy łaską, i otrzymujemy zadatek przyszłej chwały*". Po tym, jak Chrystus w swojej tajemnicy paschalnej przeszedł z tego świata do Ojca, w Eucharystii przechowywany jest zadatek przyszłej chwały: „*udział w Najświętszej Ofierze utożsamia nas z Jego Sercem, podtrzymuje nasze siły w czasie ziemskiej pielgrzymki, budzi pragnienie życia wiecznego i już teraz jednoczy nas z Kościołem niebieskim, ze świętą Dziewicą Maryją i wszystkimi świętymi*"[107].

[105] *LG* 41
[106] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1524
[107] *Tamże*, 1419

8. EUCHARYSTIA, ŹRÓDŁO MISJI I POSŁUGI BRATERSKIEJ

8.1. Sakrament spełnionej misji

„*Obowiązek ewangelizacji należy uważać za łaskę i właściwe powołanie Kościoła; wyraża on najprawdziwszą jego właściwość*" - powiedział papież św. Jan Paweł II w 2003 r.[108]. Eucharystia jest źródłem ewangelizacji, a zarazem ostatecznym celem, który należy osiągnąć; jest „*«sakramentem spełnionej misji», gdzie spełnia się powszechne pragnienie ludzkości: komunia z Bogiem, kiedy On będzie wszystkim dla wszystkich, i powszechne braterstwo*"[109]. Ponieważ wszyscy mają prawo otrzymywać Ewangelię, to chrześcijanie głoszą ją nie wykluczając nikogo, tak jak ktoś kto dzieli się swoją radością, wskazując na piękną perspektywę i oferując „*upragnioną ucztę*" [110].

„*Po błogosławieństwie diakon lub kapłan rozsyła lud słowami: Ite, missa est. Wyrażają one związek pomiędzy sprawowaną Mszą św. a chrześcijańską misją w świecie*"[111].

Zatem Eucharystia jest źródłem, z którego wypływa ewangelizująca moc Kościoła, ponieważ „*Eucharystia daje nie tylko siłę wewnętrzną, ale również — poniekąd — program. Jest ona bowiem pewnym sposobem bycia, który chrześcijanin przejmuje od Jezusa, a przez swoje świadectwo ma promieniować na społeczeństwo i kulturę. Aby do tego doszło, każdy wierny musi*

[108] JAN PAWEŁ II, *Posynodalna adhortacja apostolska Ecclesia in Europa* (2003) [*EEu*], 45.
[109] PAPIESKI KOMITET DS. MIĘDZYNARODOWYCH KONGRESÓW EUCHARYSTYCZNYCH, *Chrystus pośród was - nadzieja chwały, Źródło i szczyt posłannictwa Kościoła*, Poznań 2015.
[110] PAPIEŻ FRANCISZEK, adhort. ap. *Evangelii gaudium* (2015) [*EG*], 14.
[111] *SCa* 51

przyswoić sobie w medytacji osobistej i wspólnotowej wartości, jakie wyraża Eucharystia, postawy, jakie podpowiada, życiowe zamiary, jakie wzbudza"[112].

Ten, kto napił się ze źródła wody żywej (por. *J* 4, 14) winien dać coś do picia innym. „*Samarytanka, tuż po zakończeniu swego dialogu z Jezusem, stała się misjonarką, i wielu Samarytan uwierzyło w Jezusa «dzięki słowu kobiety» (J 4, 39)... A my na co czekamy?*"[113]. Nadszedł czas, aby przejść od projektu liturgicznego do jego wypełnienia w życiu naszych wspólnot.

8.2. Z Emaus do Jerozolimy

Ewangeliczny obraz uczniów z Emaus (*Łk* 24, 13–35) dobrze przedstawia misyjny charakter Kościoła i każdego ochrzczonego, ponieważ spotkanie ze Zmartwychwstałym Panem, które dokonuje się poprzez słuchanie Słowa i dzielenie się chlebem pobudza dwóch uczniów-pielgrzymów do stawania się entuzjastycznymi zwiastunami Pana.

Historia Emaus zaczyna się na drodze przemierzanej przez dwóch uczniów, głęboko rozczarowanych, którzy przeżyli Paschę, nie jako wydarzenie zbawcze, lecz jako klęskę misji Jezusa i swoich oczekiwań. Dołączył do nich bezimienny pielgrzym.

Punktem wyjścia ewangelizacji jest miłość Boga, która nas uprzedza: Bóg cię kocha! Zbliża się do ciebie nie stawiając warunków. Oto „*sam Jezus przybliżył się*" (*Łk* 24, 15). *Pierwszy*

[112] JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mane nobiscum Domine* [*MND*] 7 października 2004, 25. Dokładny odgłos tego stwierdzenia znajdujemy w SCa 84: *Nie możemy przystępować do stołu eucharystycznego bez włączenia się w dynamikę misji, która bierze początek w samym Sercu Boga i zmierza do tego, by objąć wszystkich ludzi.*
[113] *EG* 120.

krok ewangelizacji polega na stawaniu się towarzyszami naszych braci i sióstr, dając im świadectwo o miłości Boga, która nas uprzedza. Doświadczamy tego na początku Mszy św., kiedy Bóg wychodzi nam na spotkanie i gdy czyniąc znak krzyża włączamy się w miłość i życie Trójjedynego Boga.

Ale uczniowie z Emaus nie rozpoznali Jezusa, dopóki nie otworzył ich umysłów na zrozumienie Pisma Świętego (por. *Łk* 24,17). Również my sprawując co tydzień Eucharystię doświadczamy przede wszystkim, że ewangelizacja polega nie tyle na wyjaśnianiu doktryny, ile na interpretacji wszystkiego, życia i liturgii, w świetle zbawczych wydarzeń Paschy Pana. To jest zadaniem związanym z głoszeniem Pisma Świętego. Słuchając Starego i Nowego Testamentu, „nasze serce pała", podczas gdy sam Chrystus objawia nie tylko wątek historii zbawienia, ale także znaczenie wszystkiego, co przeżywamy. „*Słowo i Eucharystia tak ściśle przynależą do siebie, że nie można zrozumieć pierwszego bez drugiej: słowo Boże staje się sakramentalnym ciałem w wydarzeniu eucharystycznym. Eucharystia otwiera nas na zrozumienie Pisma świętego, tak jak Pismo święte oświeca i wyjaśnia tajemnicę eucharystyczną*"[114]. Z tego powodu Kościół, od zawsze, gdy sprawowana jest Eucharystia nie przestaje głosić „*co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego*" (*Łk* 24,27).

Po przybyciu do Emaus Zmartwychwstały Pan, wysłuchując prośbę dwóch uczniów wszedł z nimi do domu, zasiadł przy stole i wziął chleb, pobłogosławił, połamał go i dał im. Są to te same gesty, jakie proponuje liturgia eucharystyczna. Dopiero wtedy Go rozpoznają.

[114] BENEDYKT XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, [VD] (2010), 55.

Zdumieni i pełni radości, gdy rozpoznali Pana w łamaniu chleba, uczniowie z Emaus „*wrócili do Jerozolimy*" (*Łk* 24, 33), do wspólnoty Dwunastu, aby przekazać wieść, że widzieli Pana.

Wszystko to dzieje się nadal, gdy w *dzień Pański* (*Ap* 1,10) mężczyźni i kobiety *każdej rasy, języka, ludu i narodu* (*Ap* 7, 9) wyruszają w drogę do wielu katedr, bazylik oraz kościołów parafialnych... Jest to ogromna rzeka, gromadząca chrześcijan pochodzących zewsząd: z krajów skandynawskich i śródziemnomorskich, z obu Ameryk i z Azji, z Afryki i Australii. Chrześcijanie idący pieszo, przybywający na rowerach, w metrze i autobusem lub w samochodach; setki tysięcy ochrzczonych którzy przychodzą, jednocząc się w zgromadzeniu wokół ołtarza Pana, aby razem stać się *Ciałem Chrystusa* w sercu nowoczesnego miasta. Przez dwadzieścia wieków Lud Boży podjął ten ruch eucharystyczny, który osiągnie swój ostateczny cel, gdy ludzkość ponownie spożywać będzie chleb w królestwie Bożym.

Następnie, po odprawieniu Mszy św., ponownie, ale tym razem w przeciwnym kierunku, ten sama orszak wiernych wyrusza radośnie w podróż. I rozchodząc się, stopniowo się rozpraszają jak ziarna w bruzdach ziemi, powracając do swoich normalnych zajęć. Oświeceni Słowem Życia, karmiąc się Eucharystią, wytyczają oni w sercu ziemskiego miasta nowe trasy, które tworzą ukryte wątki ludzkiego życia. Podobnie jak strumienie wody żywej wypływające z prawej strony świątyni (por. *Ez* 47, 2), nawadniają place, ulice, aleje, dzielnice, aż do ostatniego mieszkania, na najbardziej odległych przedmieściach.

W ten sposób sprawowanie Eucharystii staje się motorem przemiany serca i społeczeństwa, tworząc kulturę braterstwa: „*Spotkanie eucharystyczne... budzi w uczniu zdecydowane pragnienie, by śmiało głosić innym, to co samemu się usłyszało i przeżyło, aby doprowadzić ich także do tego samego spotkania z*

Chrystusem. W ten sposób uczeń, posłany przez Kościół, otwiera się na misję bez granic”[115].

8.3. Eucharystia i posługa braterska; diakonia w Kościele

Ponieważ Msza święta jest źródłem i motorem życia Kościoła, zwłaszcza w dziedzinie diakonii, która jest jednym z jej głównych działań, sprawowanie Eucharystii nie kończy się na błogosławieństwie i pozdrowieniu końcowym. Zgodnie z Konstytucją o Liturgii Świętej „*Liturgia pobudza wiernych, aby posileni «wielkanocnym sakramentem» «żyli zjednoczeni w Bożej dobroci». Modli się, aby «przestrzegali w życiu zobowiązań płynących z sakramentu, który z wiarą przyjęli». Odnowienie zaś przymierza Boga z ludźmi w Eucharystii pociąga wiernych i zapala do gorącej miłości Chrystusa*”[116].

Cała tajemnica miłości Bożej, objawiona i wypełniona w tajemnicy paschalnej Jednorodzonego Syna Bożego i w darze Ducha Świętego zawarta jest w tajemnicy Eucharystii. Zapewnia ona, że miłość jest postawą wszystkich, którzy weszli w komunię z Panem. Miłość jest nie tyle jakimś dziełem czy inicjatywą, ile zespołem postaw, które czepią wzór z daru Chrystusa.

W pamiątce paschalnej Kościół rodzi się jako wspólnota służby. Eucharystia nieustannie sprawia, że we wspólnocie rozbrzmiewa zaproszenie, by czynić to, co czynił Jezus, czyli ofiarować się dla zbawienia wszystkich. Wspólnota eucharystyczna, jednocząc się z przeznaczeniem Sługi, sama staje się służebnicą: pożywając „*chleb wydany*”, staje się „*ciałem kościelnym, które jest wydane; ciałem dla innych; ciałem ofiarowanym za wielu*”. A wierni, gdy

[115] XI ASSEMBLEA GENERALE ORDINARIA DEL SINODO DEI VESCOVI, *Elenco finale delle proposizioni* (22 ottobre 2005) n. 42; in *Echiridion Vaticanum* V. 23, p. 767.
[116] *SC* 10

głoszą *„śmierć Pana i obwieszczają Jego zmartwychwstanie, aż ponownie przyjdzie*", czynią ze swojego życia całkowity dar.

Podobnie w procesie nowej ewangelizacji podstawowym prawem jest krzyż Chrystusa, który wpadł w ziemię jak ziarno pszenicy, aby przynieść plon obfity (*J* 12, 24). Historia nieustannie ukazuje nam, że nie można inaczej rodzić życia, jak tylko ofiarowując samych siebie. Ewangelizująca energia, która rodzi się z Eucharystii, pobudza zatem wiernych, by w swoim historycznym kontekście realizowali działanie Tego, który *„umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. W czasie wieczerzy […] zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany… «Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi»* (*J* 13, 1-5, 14).

Za każdym razem, gdy sprawujemy Eucharystię, uświadamiamy sobie, że Ofiara Chrystusa jest dla wszystkich i że Eucharystia: *„przynagla każdego Weń wierzącego, by stawał się «chlebem łamanym» dla innych, a więc by angażował się na rzecz świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego… Naprawdę, powołaniem każdego z nas jest, byśmy wraz z Jezusem byli chlebem łamanym za życie świata*"[117].

W służbie miłości wobec ubogich, maluczkich, usuniętych na margines sprawujemy naszą prawdziwą Paschę, nasze przejście ze śmierci do życia. Wychodząc z kościoła po obrzędach zakończenia Mszy św.: *„Idziemy drogami świata bez złudzeń, bez ideologicznych utopii, niosąc w sobie Ciało Pana… Z pokorną świadomością, że jesteśmy zwykłymi ziarnami pszenicy, zachowujemy niezłomną pewność, że miłość Boga, wcielona w Chrystusie, jest silniejsza od zła, przemocy i śmierci*"[118]. Doprawdy

[117] *SCa*, 88.
[118] BENEDYKT XVI, Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Bożego Ciała, 23 czerwca 2011, w: „*L'Osservatore Romano*", wyd.pl. n. 8-9(336)/2011, s. 32.

nie można uczestniczyć z miłością w historii bez Eucharystii ani nie można sprawować Eucharystii bez służenia światu Ewangelią miłości.

8.4. Eucharystia i jedność ochrzczonych: komunia Kościoła

„*Ubi eucharistia, ibi ecclesia - gdzie sprawowana jest Eucharystia, tam jest Kościół*". Jest to zasada eklezjologii eucharystycznej, którą odnajdujemy nie tylko u teologów prawosławnych, ale także inny sposób, także w poszczególnych fragmentach tekstów II Soboru Watykańskiego i u teologów katolickich.

Eucharystia będąc uobecnieniem uczty mesjańskiej daje się nam jako komunia w jednym stole i powszechne spotkanie nie tylko wierzących, ale całej ludzkości[119]. Istotnie Eucharystia nie jest jedynie znakiem wiary osobistej; nie jest sprawowana, aby umacniać stronniczość lub zamknięcia, ale aby burzyć mury i otwierać na powszechność spotkania zbawczego. Niestety, w obecnej sytuacji nie jest możliwe, aby wszyscy ochrzczeni, wszystkich wyznań chrześcijańskich zgromadzili się wokół jednego stołu Zmartwychwstałego Pana. Wynika to z historycznych podziałów Kościołów, grzechu, który otwarcie zaprzecza znaczeniu krzyża i tajemnicy eucharystycznej.

Kolejne dokumenty dotyczące Eucharystii w minionych dekadach ostatnich dziesięcioleciach załagodziły przeciwieństwa, które niegdyś były tak silne, między chrześcijanami różnych wyznań. Pojawiły się pozytywne oznaki zbliżenia, tam gdzie kiedyś istniały tylko podziały i różnice. Wspominamy o nich tutaj w nadziei, że

[119] Już *Didaché* (9,4) przywołuje ten temat, wyjaśniając symbolikę chleba i wina oraz uczty zbawienia: *„Jak ten chleb łamany, rozrzucony po górach, został w jedno zebrany, tak niech Kościół Twój aż po najdalsze krańce ziemi zbierze się w jednym królestwie Twoim"* w: *Eucharystia pierwszych ojców*, Kraków 1987, s.267.

dzięki Międzynarodowemu Kongresowi Eucharystycznemu mogą zyskać większe uznanie teologiczne i znaleźć miejsce we wspólnej świadomości wierzących.

Szczególne znaczący był dokument zbieżności na temat „*Chrzest, Eucharystia i Posługiwanie Duchowne*" [BEM], opublikowany przez Komisję *Wiara i Ustrój Światowej Rady Kościołów* w 1982 r. Będąc wynikiem 50 lat studiów jest on uznawany za jeden z najbardziej wpływowych rezultatów dialogu wielostronnego. Stanowi najwyższy poziom zbieżności ekumenicznej i ze względu na pewne aspekty, porozumienia odnośnie do trzech fundamentalnych tematów, które podzieliły i nadal dzielą chrześcijan od XVI wieku. Jeśli chodzi o Eucharystię, oficjalna reakcja Kościoła katolickiego uznaje, że: „*struktura i kolejność przedstawiania podstawowych aspektów dokumentu ... są zgodne z nauczaniem katolickim*" [120].

Stanowiska podzielonych braci w odniesieniu do dzielącego tematu „ofiary" eucharystycznej doprowadził do zbliżenia za pomocą biblijnej koncepcji „pamiątki": „*Eucharystia jest pamiątką Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, to jest żywym i skutecznym znakiem Jego ofiary, dokonanej raz i na zawsze na krzyżu i ustawicznie działającej dla dobra całej ludzkości. Biblijna idea pamiątki zastosowana do Eucharystii odnosi się do tej właśnie obecnej skuteczności dzieła Bożego, kiedy jest ono sprawowane w liturii przez lud Boży w liturgii. Sam Chrystus wraz ze wszystkim, czego dokonał dla nas i dla całego stworzenia …. jest obecny w tej anamnezie, udzielając nam wspólnoty ze sobą samym*"[121].

[120] MAX THURIAN (ed.), *Le Chiese Rispondono al BEM*, 6 vol., Ginevra 1986-1988. Tom VI zawiera oficjalną "Odpowiedź" Kościoła katolickiego.
[121] Komisja „Wiara i Ustrój" Światowej Rady Kościołów. *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne* [BEM]. w: *Chrzest. Eucharystia. Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982*. Tekst i komentarze. Red. W. Hryniewicz, S. J. Koza, Lublin 1989, Lublin 1989, s. 34-35.

Jeśli chodzi o „rzeczywistą obecność ", to BEM uznaje, że: „*Słowa i czynności Chrystusa przy ustanawianiu Eucharystii znajdują się w samym sercu jej celebracji; uczta eucharystyczna jest sakramentem ciała i krwi Chrystusa, sakramentem Jego rzeczywistej obecności. W rozmaity sposób Chrystus spełnia swoją obietnicę, że pozostanie zawsze ze swoimi (uczniami) aż do końca świata. Jednakże sposób obecności Chrystusa w Eucharystii jest jedyny w swoim rodzaju*[122].

Duże znaczenie ma nadal kwestia interkomunii, biorąc pod uwagę napięcie, które istnieje między Eucharystią jako znakiem i Eucharystią jako przyczyną jedności[123]. Jeśli skupimy się na Eucharystii jako *znaku*, gościnność eucharystyczna wydaje się trudna, ponieważ Eucharystia musi wyrażać i celebrować jedność, która już została osiągnięta i zrealizowana. Według nauczania katolickiego i prawosławnego Eucharystia jest nie tylko narzędziem naszej indywidualnej jedności z Chrystusem, ale także sakramentem pełnego przylgnięcia do Kościoła, do jego wiary, do struktury sakramentalnej, do nauczania moralnego. Jeśli jednak spojrzymy na Eucharystię jako *przyczynę*, to w niektórych przypadkach możliwa jest interkomunia.

Tymczasem proces jedności narasta i rozwija się umacniając „ekumenizm życia", który stawiany pod znakiem krzyża zobowiązuje wszystkich do życia współczuciem i miłosierdziem Boga. Przekłada się on przede wszystkim na świadectwo wiary, przeżywanej każdego dnia poprzez rozważanie Pisma Świętego,

---

[122] *Tamże*, s. 36.

[123] Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o Ekumenizmie (1964) *Unitatis redintegratio* [*UR*],8: „*Nie można jednak wspólnego udziału w świętych czynnościach (communicatio in sacris) uznawać za środek, który nieodłącznie należy stosować celem przywrócenia jedności chrześcijan. Ten współudział zależy szczególnie od dwu zasad: od konieczności zaznaczenia jedności Kościoła i od uczestnictwa w środkach łaski. Wzgląd na to, że mogłoby to być odczytane jako poświadczenie jedności bardzo często wzbrania współudziału, łaska, o którą należy zabiega, niekiedy go zaleca. O konkretnym sposobie postępowania, uwzględniając wszelkie okoliczności czasu, miejsca i osób, niech roztropnie zdecyduje autorytet miejscowego biskupa, chyba że inaczej, stosownie do własnych rozporządzeń, zdecyduje Konferencja Episkopatu albo Stolica Święta*".

wspólne działania z ochrzczonymi innych Kościołów, zaangażowaniem grup ekumenicznych oraz współpracę w inicjatywach katechetycznych i formacyjnych we wspólnotach lokalnych różnych wyznań.

W dziedzinie kultu można stosować ekumeniczne nabożeństwa Słowa Bożego, a także Liturgię Godzin, pielgrzymki ekumeniczne i inne. W dziedzinie *diakonii* chrześcijanie są już zaangażowani w wiele wspólnych inicjatyw, także dlatego, że ograniczone środki finansowe wymagają coraz bardziej połączenia sił: ośrodków społecznych, wsparcia dla osób starszych, odwiedzin w rodzinach znajdujących się w trudnej sytuacji, duszpasterstwa szpitalnego, *mediów*... To tylko niektóre z dziedzin, w których Ewangelia komunii połączona z celebracją liturgiczną znajduje sposoby działania i upowszechniania się.

Nie zapominajmy wreszcie o *„ekumenizmie duchowym”,* który jest duszą drogi ku jedności. W najróżniejszych sytuacjach są mężczyźni i kobiety natchnieni Duchem Świętym, realizujący „Dobrą Nowinę”, sprawiający, że daje się odczuć bodziec Ewangelii tam, gdzie Kościół jest znużony; którzy w sposób wspólnotowy praktykują formy życia ewangelicznego i ekumenicznego, tworząc w ten sposób ruch duchowy, w którym nieustannie trwa modlitwa o nadejście jedności[124].

8.5. Eucharystia dla pojednania

Psalmista wyśpiewuje: „*W tobie są wszystkie me źródła*” (*Ps* 87,7). Ci, którzy czerpią ze źródeł Eucharystii, mieszkańcy Palestyny,

[124] W odniesieniu do tych problemów patrz: L. BIANCHI, *Eucaristia ed ecumenismo. Pasqua di tutti i cristiani,* Bologna 2007. W. KASPER, *Sacramento dell’unità. Eucaristia e Chiesa*, (GDT 305) Brescia 2004. M. FLORIO-C. ROCCHETTA, *Sacramentaria speciale I,* (Corso di Teologia sistematica 8/a), Bologna 2004.

Tyru i Etiopii (por. *Ps* 87, 4) i dzieci wszystkich narodów staną się członkami tego samego Ciała Chrystusowego, obywatelami niebiańskiego Jeruzalem, miasta Bożego (por. *Flp* 3,20).

W Eucharystii uobecnia się tajemnica trynitarna Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, która włącza do tej samej komunii wielką rodzinę ludzką: „*Czy nie za sprawą znamiennej intuicji słynna ikona Trójcy Rublowa stawia w znaczący sposób Eucharystię w centrum życia trynitarnego*?[125]". Chrystus jest tym, który w swojej odkupieńczej tajemnicy paschalnej zburzył mur, który rozdzielił narody, i zniweczył ich wrogość (por. *Ef* 2,14) i uczynił członkami swego ciała tych, którzy się Nim karmią. Istotnie: „*tworzymy jedno Ciało*", jak zapewnia św. Paweł (*1 Kor* 10, 17) i: „*Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie*" (*Ga* 3, 28). Dar Chrystusa i Jego Ducha, który otrzymujemy w Komunii eucharystycznej „*wypełnia z obfitością gorące pragnienia braterskiej jedności, jakie kryją się w sercach ludzkich, i jednocześnie wynosi doświadczenie braterstwa właściwego wspólnemu uczestnictwu w tym samym stole eucharystycznym na poziom daleko wyższy od zwyczajnego ludzkiego ucztowania*"[126].

Prawdziwa jedność między ludźmi i narodami może się dokonać w pełni jedynie jeśli ma swoje korzenie w Bogu: „*Nie lękajcie się! Otwórzcie, a nawet, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, ustrojów ekonomicznych i politycznych, szerokich dziedzin kultury, cywilizacji, rozwoju. Nie lękajcie się!*"[127].

[125] Por. *Mane nobiscum Domine,* 11.
[126] *EE* 24.
[127] JAN PAWEŁ II, *Homilia na rozpoczęcie pontyfikatu*, 22 października 1978 r.

Ta jedność nie usuwa różnic między narodami. Stwórca zechciał, aby człowiek był istotą społeczną i historyczną, i aby urzeczywistniał się w różnych cywilizacjach i przy użyciu różnych języków ojczystych[128]. Albowiem jedność dana przez Boga nie jest chaosem, ani nie jest też udawanym braterstwem, które posyła na gilotynę ludzi, którzy myślą inaczej. Rodzi się ona z daru Ducha Świętego, który w dniu Pięćdziesiątnicy przychodzi, aby uleczyć pomieszanie języków i umożliwia wszystkim zrozumienie siebie za pomocą tego samego Ducha.

W minionych wiekach narody Europy Środkowej, uwikłane w burze dziejowe często spotykały się na polach bitew. Ale mimo wszystko nigdy nie zapomniały o głębokiej więzi, która stale je łączy, a mianowicie o swojej wierze chrześcijańskiej. W ten sposób po raz kolejny Chrystus jest jedyną nadzieją tego regionu świata, całej Europy i całej ludzkości. To właśnie sprawowanie Eucharystii jest znakiem i narzędziem wspólnej przynależności tych narodów do Chrystusa.

Świadome tego, w ostatnich latach konferencje episkopatów różnych krajów europejskich sprawowały wspólnie Eucharystię i podpisywała wspólne deklaracje jako znak pojednania[129]. Istotnie: *„to dzięki celebracji eucharystycznej narody znajdujące się w konflikcie mogą zgromadzić się wokół stołu Słowa Bożego, wysłuchać jego proroczego przepowiadania, bezinteresownie uzyskać przebaczenie i otrzymać łaskę nawrócenia, która umożliwia ich komunię w jednym chlebie i jednym kielichu. Jezus Chrystus, który daje siebie w Eucharystii, umacnia komunię między braćmi i siostrami, i przynagla tych, którzy są pogrążeni w*

[128] PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX, *Kompendium nauki społecznej Kościoła,* 384-387.

[129] Miało to miejsce na przykład między Węgierską a Słowacką Konferencją Biskupów w sanktuarium narodowym Mátraverebély-Szentkút 28 czerwca 2008 r. Podobny dokument zrodził się w roku 2003 - *Smířené sousedství v srdci Evropy* – między episkopatami Czech i Austrii a także podczas Środkowoeuropejskiego Spotkania Katolików w Mariazell w 2004 roku.

konflikcie do bezzwłocznego pojednania poprzez dialog i sprawiedliwość"[130].

W związku z tym Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny będzie doskonałą okazją do kontynuowania procesu oczyszczenia pamięci[131], przebaczenia przewinień przeszłości i odnalezienia na nowo w Chrystusie całkowitego pojednania, pozwalającego na przezwyciężenie trudności i pokus obecnego czasu[132]. W tym staraniu o pojednanie Eucharystia staje się w życiu tym, co oznacza podczas sprawowania.

Każdy kraj europejski na przestrzeni swoich dziejów wyraził wiarę w Eucharystię zgodnie z właściwymi sobie akcentami i tradycjami. Procesje eucharystyczne na Boże Ciało, dywany z kwiatów, uroczyste adoracje eucharystyczne, liturgie darów uprzednio poświęconych i uroczystości pierwszej Komunii Świętej były wspólną więzią między narodami Europy Środkowej (Polacy, Czesi, Słowacy, Słoweńcy, Chorwaci, Serbowie, Węgrzy, Austriacy, Ukraińcy i Rumuni itd.). Nasza cywilizacja zbudowała duchową jedność Europy, karmiąc się u tego samego źródła. Poszczególne Kościoły lokalne nie są w stanie na własną rękę sprostać wyzwaniom, przed którymi stoją.

---

[130] XI ASSEMBLEA GENERALE ORDINARIA DEL SINODO DEI VESCOVI *Proposizioni del Sinodo sull'Eucaristia* (22 ottobre 2005), 49; in *Echiridion Vaticanum* vol. 23, p. 771.

[131] Zgodnie z wyrażeniem drogim św. Janowi Pawłowi II. Koncepcja ta zrodziła się w ramach Wielkiego Jubileuszu roku 2000. Por. *Tertio Millenio Ineunte* 33–35.; *Incarnationis Mysterium* (1998), 11.

[132] Podstawy teologiczne procesu pojednania można odnaleźć w: MIĘDZYNARODOWA KOMISJA TEOLOGICZNA, *Pamięć i pojednanie, Kościół i winy przeszłości,* 2002. Pełny tekst na stronie: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/cti_documents/rc_con_cfaith_doc_20000307_memory-reconc-itc_pl.html

Nie negując różnic wynikających z uwarunkowań historycznych, musi coraz bardziej dojrzewać świadomość jedności, która czerpiąc swoje korzenie we wspólnej inspiracji chrześcijańskiej, obejmowałaby różne tradycje kulturowe i pobudzała zarówno na poziomie społecznym, jak i eklezjalnym, do drogi wzajemnego poznania i dzielenia się wartościami każdego[133].

To wszystko odnosi się w równym stopniu do naszych braci i sióstr *Romów*, którzy mają swego patrona w błogosławionym Zefirynie, człowieku głębokiej wiary eucharystycznej. Wiara ta znalazła swój wyraz, gdy w 1965 r. uczestnicy ich pielgrzymki (do Rzymu) ofiarowali papieżowi Pawłowi VI monstrancję wykonaną z drutu kolczastego, upamiętniając Cyganów zabitych w nazistowskich obozach koncentracyjnych.

Przed niemal stu laty Martin Buber stwierdził, że kultura pozostaje dopóty żywa, dopóki pozostaje w kontakcie z żywą tajemnicą, z której się zrodziła[134]. Kultura europejska zrodziły się z tajemnicy Chrystusa. Musimy powrócić do tego ożywiającego źródła przyjmując wezwanie papieża św. Jana Pawła II: *„[Europo], w ciągu wieków otrzymałaś skarb wiary chrześcijańskiej. Fundamentem twego życia społecznego czyni on zasady Ewangelii, i ślady tego widoczne są w sztuce, literaturze, myśli i kulturze twoich narodów. Jednak dziedzictwo to nie należy wyłącznie do przeszłości; jest ono programem na przyszłość, który należy przekazać nadchodzącym pokoleniom, gdyż jest źródłem życia ludzi i narodów, którzy wspólnie będą kształtowali kontynent europejski*”[135].

[133] *EEu* 4
[134] M. BUBER, *Prolusione a Francoforte*, 1922.
[135] *EEu* 120.

9. AVE VERUM CORPUS NATUM DE MARIA VIRGINE

W ostatnim rozdziale encykliki *Ecclesia de Eucharistia* (17 kwietnia 2003) św. Jan Paweł II zaprasza wiernych, aby przyszli „*do szkoły Maryi, Niewiasty Eucharystii*". Stwierdza, że „*Kościół, patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy*"[136]. i zapewnia nas, że idąc w jej ślady, możemy celebrować i przeżywać tajemnicę eucharystyczną, „*skarb Kościoła, serce świata, zadatek celu, do którego każdy człowiek, nawet nieświadomie, podąża*"[137].

Głęboki związek między Maryją a Eucharystią należy przede wszystkim umieścić w tle rozdziału VIII Soborowej Konstytucji o Kościele *Lumen gentium*, zgodnie z którym „*Maryja, która wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia, łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary*"[138]. Do tych najważniejszych treści wiary należy Eucharystia, mysterium fidei par excellence.

Podobnie przedstawienie Maryi jako „niewiasty Eucharystii" i wzoru dla wspólnoty chrześcijańskiej można zrozumieć jedynie na podstawie patrystyczno-soborowej doktryny Dziewicy Matki „pierwowzoru Kościoła" w porządku „*wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem*" [139]. Doktrynę tę stosuje adhortacja apostolska *Marialis cultus* św. Pawła VI (1967) w odniesieniu do liturgii, która powinna być celebrowana i przeżywana czerpiąc inspirację z Maryi „*wzoru ducha pobożności, w którym Kościół zarówno czci jak i przeżywa Boskie tajemnice*"[140]. Ten sam dokument przedstawia następnie Maryję jako „*Dziewicę*

[136] *EE*, 53.
[137] *Tamże*, 59.
[138] *LG*, 65
[139] *Tamże*, 63
[140] PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska „*Marialis cultus*" 2 lutego 1974, 16.

słuchającą…, modlącą się…, rodzącą…, ofiarującą” (*MC* 17-20) i wspomina o Jej obecności w Eucharystii, ofierze, którą Kościół „*czyni w łączności z świętymi mieszkańcami niebios, zwłaszcza z Najświętszą Dziewicą”*[141].

Wspólnota wierzących widzi w Maryi, „niewieście Eucharystii”, swój najdoskonalszy obraz i kontempluje ją jako niezbywalny wzór życia eucharystycznego. „*Dlatego zanim na ołtarzu stanie się «verum Corpus natum de Maria Virgine» kapłan w imieniu całego zgromadzenia liturgicznego modli się słowami kanonu: «ze czcią wspominamy najpierw pełną chwały Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Boga i naszego Pana Jezusa Chrystusa»*” (*SCa* 96). Jej święte imię jest przyzywane i czczone także w kanonach wschodnich tradycji chrześcijańskich.

„*Ona jest Tota pulchra, cała piękna, ponieważ w Niej świeci blask chwały Bożej. Piękno liturgii niebieskiej, które powinno się objawić także w naszych zgromadzeniach, znajduje w Niej wierne odbicie*”[142]. Wierni ze swej strony, usiłując mieć takie same uczucia jak Maryja, uczą się, jak się stawać ludźmi eucharystycznymi i kościelnymi oraz pomagają wspólnocie żyć jako ofiara żywa, podobająca się Ojcu, przedstawiać się następnie jako „nieskalani” w oczach Pana, zgodnie z Jego wolą. (por. *Kol* 1,21; *Ef* 1,4).

Kościół, który „*w Eucharystii łączy się w pełni z Chrystusem i z Jego ofiarą, utożsamiając się z duchem Maryi”*[143] wraz z Nią wyśpiewuje *Magnificat* w perspektywie eucharystycznej. Prawdziwą bowiem postawą eucharystyczną jest dziękczynienie i uwielbienie, upamiętnianie wielkich rzeczy, jakie Bóg uczynił w historii zbawienia, a także eschatologiczne dążenie ku nowemu

[141] *Tamże,* 20.
[142] *SCa* 96
[143] *EE* 58

niebu i nowej ziemi, których zalążek znajduje się w życiu ubogich wyniesionych przez Boga. Maryja jako uboga Jahweh i służebnica Pańska nadal ukierunkowuje uczniów swego Syna na eucharystyczny styl daru z siebie i służby.

Niech Duch Święty, przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny rozpali w nas ten sam płomień, jakiego doświadczyli uczniowie w Emaus (por. *Łk* 24,13-35) i odnowi w naszym życiu zachwyt eucharystyczny, wobec blasku i piękna, jakie jaśnieją w obrzędzie liturgicznym, skutecznym znaku Paschy Chrystusa i miejscu chwały Boga. Owi uczniowie wstali i w pośpiechu wrócili do Jerozolimy, aby dzielić się swoją radością ze swoimi braćmi i siostrami w wierze. Prawdziwą radością jest rozpoznanie, że Pan, który umarł i zmartwychwstał pozostaje pośród nas, jako wierny towarzysz naszej drogi i okazuje się naszym współczesnym w tajemnicy Kościoła, który jest Jego Ciałem[144].

Jako świadkowie tej tajemnicy miłości, przepełnieni radością i zachwytem kontynuujmy nasze spotkanie poprzez Świętą Eucharystię, aby doświadczyć i głosić innym prawdę słowa, którym Jezus pożegnał się ze swymi uczniami: „*Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata*" (*Mt* 28,20).

[144] Por. *SCa* 96-97